NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III

Rok XI. Kraków, środa 28 listopada 1928 Nr. 320

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ...cji: Kraków. ul. Orzeszkowej ...
Telefon Nr. ... ...on redaktora naczelnego Nr. 3689.
Ko... PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komu... ...ś nadsyłać wprost do Administracj.
Komuni... ...ne redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja ...wraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20. wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Nieznośne zgrzyty

Kraków, 2' listopada

(Th.) Tego chyba nikt — ale też zgoła nikt, ani w Polsce ani po za Polską — nie zrozumie, że p. prof. Kazimierz Bartel, jeden z przywódców prawdziwej demokracji polskiej, wstępuje na trybunę sejmową by zgłosić imieniem swojego rządu wniosek nawskróś reakcyjny. Czy się nie spostrzegł że wniosek p. Niezabytowskiego czy p. Meysztowicza o restytucję tekstu w ustawie o czynszownikach do pierwotnej osnowy, jest złamaniem Konstytucji? P. Bartel nie jest prawnikiem i może się nie znać na pewnych finezjach prawniczych, ale skoro mu zwrócono na to uwagę, że jego wniosek godzi w równouprawnienie niepolskich obywateli, to powinien był się wycofać z tej niechlubnej roli, w którą go jeden z resortowych ministrów ubrał.

Przypomnijmy sobie stan sprawy.

Z czasów carskich pozostały ograniczenia prawne, które odnoszą się częścią do Polaków, przeważnie zaś do Żydów. Te ograniczenia, powiedzmy odrazu, nie zawsze, a raczej bardzo rzadko mają znaczenie praktyczne. Jeżeli jedno takie ograniczenie, skierowane przeciw Polakom, np., domaga się, ażeby ksiądz katolicki na wyjazd ze swojej parafji uzyskał pozwolenie władzy, to chyba niema w Polsce takiego zastępcy władzy państwowej, który się będzie na ten idjotyczny przepis powoływał. Wystarczy jednak do wywołania nieznośnego niesmaku świadomość, że coś takiego jeszcze w ustawach istnieje i nie zostało zniesione.

Wobec Żydów wprawdzie ograniczenia są dotkliwsze i mogą niewątpliwie doprowadzić chociaż nie zbyt często, do najzwyklejszego ograniczenia w prawach obywatelskich. To też odkąd Polska powstała, żydowscy przedstawiciele parlamentarni domagają się gwałtownie, ażeby ograniczenia te zostały zniesione. Była chwila, kiedy nawet pierwszy Sejm, nie bardzo, jak wiadomo, prożydowski, już miał to zniesienie uchwalić. Powstał wtedy śp. ks. Lutosławski i zażądał kolejności — wpierw znieść ograniczenia Kościoła katolickiego, a potem żydowskie. Nie pomogły protesty żydowskie, wyjaśnienia, że można odrazu, jednym aktem prawnym, znieść wszystkie ograniczenia. Większość Sejmu dała się przekonać, że prestige państwa polskiego wymaga tego, ażeby Żydzi trochę czekali i nie pchali się naprzód, względnie nie szli razem z Polakami w szeregu. Taka wówczas panowała logika, względnie psychologja. Stan psychiczny niewątpliwie niepełnowartościowy, skoro państwowe myślenie wymagałoby nie stopniowego i kolejnego, tylko jednorazowego usunięcia wszystkiego, co przypomina czasy niewoli. Wolne państwo demokratyczne, republikańskie nie może dźwigać na swoim grzbiecie żółtej łaty, choćby ta łata miała szpecić tylko mniejszy płat. Wolny obywatel powinien rumienić się ze wstydu, że wogóle istnieje jeszcze ślad niewoli w obowiązujących ustawach.

No — i tak mamy właściwie od lat dziesięciu z tem do czynienia. Nie napotykając nigdzie i nigdy na jakiś zasadniczy sprzeciw, jednak borykamy się bezustannie z tą wprost już nieprzyzwoitą sprawą istnienia pomimo Konstytucji i wbrew Konstytucji ograniczeń prawnych, skierowanych przeciw Żydom i nie możemy się doczekać ich usunięcia.

W t. z. „ugodzie" postanowiono, naturalnie, szybkie załatwienie tej już do znudzenia rozwałkowanej sprawy, ale trzeba było tylko stwierdzić, które ograniczenia same odpadają wobec Konstytucji, a które wymagają osobnego traktowania ustawodawczego. Wiadomo, że do tego już nie doszło. Sabotowanie ugody z obu stron, a niebawem zmiana rządu przeszkodziły załatwieniu szybkiemu.

Przyszedł p. Bartel i wygłosił mowę tak antyugodową, jakby mu ją był dyktował jakiś antyugodowiec z naszego obozu. A my „ugodowcy" byliśmy zachwyceni. Toć to cudowne — nie trzeba będzie robić żadnych „ugód". Przecież tu mamy do czynienia z „wypłacalnym" rządem, który będzie płacił pełnych 100 procent. Jakie to doskonałe, że się nie będzie trzeba mozolić i pocić i — bankietować na ugody. Wszystko samo pójdzie. Doskonale.

Nie szło samo. Pokazało się, że jurysta „regius", p. Car, był zdania, że nie wystarczy ot tak tylko krótkiem rozporządzeniem orzec usunięcie ograniczeń, tylko trzeba wnieść projekt ustawy czy nawet — w liczbie mnogiej — projekty ustaw. A to się nie stało. Dotychczas się nie stało.

Dlaczego?

Raz się ma ważniejsze sprawy do załatwienia. Raz się tłumaczy, że właściwie tu chodzi o jakąś operację „kosmetyczną" dla usunięcia pewnej szpetności, nieszkodliwej zresztą. A raz się powie: gniewamy się z obecnem kierownictwem klubu żydowskiego, jakby szło o jakąś salonową sprawę a nie o prosty i jasny obowiązek konstytucyjny. A czasami poprostu nic się nie mówi, ale też nic nie robi. A ograniczenia są ograniczeniami i szpecą w ohydny sposób i dziurawią w niebezpieczny sposób naszą Konstytucję.

Teraz nareszcie nadeszła chwila na usunięcie jednego — ropienia. Sprawa czynszowników stała się aktualną. Polacy i Żydzi nie mogli za czasów rosyjskich nabywać gruntów na kresach i musieli podszywać się pod istinnorosyjskich ludzi, u których przyjmowało się rolę dzierżawców. Stan nie do zniesienia. Zresztą też dla praktyki sądowego orzecznictwa niebezpieczny. Więc projekt ustawy, uwłaszczającej czynszowników. Chyba wszystkich? Jakoś nie. Projekt rządowy wyraźnie mówi o — Polakach. Ale to chyba pomyłka, przeoczenie. — Przecież nie do pomyślenia, że rząd obecny pragnie wprowadzić antykonstytucyjne ograniczenia. Jakaś więc tylko — jak Freud by powiedział, — „Fehlleistung". Jakaś pomyłka, wynikająca z nie całkiem oczyszczonej od brzydkich naleciałości podświadomości, na którą wystarczy drobny zabieg — „psychoanalityczny". Operacja istotnie się udała. Komisja dała się przekonać i rozciągnęła ustawę na wszystkich pokrzywdzonych i z prawa obrabowanych.

I właśnie w tem stadjum, kiedy już głosowanie ma zatwierdzić ostatecznie restytucję prawną, p. premjer sam we własnej osobie żąda takiego tekstu, który wprowadza ograniczenia dla obywateli polskich, ale niepolskiej narodowości. Czy to jest do pomyślenia w Rzeczypospolitej Polskiej po dziesięciu latach jej chlubnego istnienia? Czy tego można było spodziewać się od p. Bartla, którego się słusznie uważa za człowieka z gruntu demokratycznego, wyznającego szczerze zasadę równouprawnienia obywatelskiego? Dlaczego wypożyczył on swój autorytet do poczynania tak niewłaściwego, niesłusznego, niekonstytucyjnego?

Stało się dobrze, że nawet BB. nie mogła w tym wypadku wykazać całego swojego szyldu, nie mogła „współpracować z rządem". Uchroniona została nasza legislatywa od ohydnej kompromitacji. Nie wiadomo, czy zdezawuowanie rządu przez klub rządowy było przypadkiem, czy nie. Na wszelki wypadek dobrze się stało, że na szaty polskie nie pozwolono przyczepić żółtej łaty...

Ale chyba każdy miał prawo twierdzić, że rząd jednak do tego zmierzał, żądając od Sejmu restytuowania pierwotnego tekstu. Jakiż powód miał p. minister Składkowski nazajutrz się obruszać, kiedy mu zastępca Żydów z tego tytułu uczynił zarzut? Jaki powód miał on mówić o „barjerach", jakie Żydzi stawiają? Przecież nie Żydzi to spowodowali, że żądało się ze strony rządu wprowadzenia ograniczenia prawnego. Sam rząd przyszedł z tym wnioskiem, przez nikogo zresztą nie sprowokowanym.

Tak samo nie miała jasnego sensu utajona groźba p. ministra Składkowskiego, że gdyby postępował jak Stołypin, toby się siedziało cichutko. Takie poświstywanie batem faktycznie nie jest na miejscu, bo minister polski, mając nad sobą konstytucję, nigdy nie może stać się żadnym Stołypinem. Po drugie jest mylne, że Żydzi w takim wypadku siedzieliby cichutko. Przeciwnie — bardzo mocno by krzyczeli. Dlaczego mieliby siedzieć cicho, kiedy żyją w demokratycznej, wolnej Rzeczypospolitej i mają prawo odwołać się do pełnej ochrony zaprzysiężonej konstytucji?

Szkoda, wielka szkoda, że rząd p. Bartla popełnił aż dwa wykolejenia...

Domy walą się!

Tym razem dwupiętrowa kamienica zawaliła się we Wiedniu.

Wiedeń 26. 11. PAT. Dziś rano zawaliła się tutaj w obwodzie IX. połowa 2-piętrowej kamienicy, liczącej z górą 100 lat. Zawalenie powstało z powodu rozszerzenia lokalu sklepowego, znajdującego się na parterze. Znajdujący się w lokalu służba sklepowa i robotnicy zdołali się na czas uratować. Narazie nie wiadomo, czy pod gruzami znajdują się zabici.

Na miejscu katastrofy zjawił się prezydent policji wiedeńskiej. Olbrzymie tłumy ludzi oblegają ulice, wiodące do miejsca katastrofy. Komunikacja tramwajowa została w tej okolicy przerwana. Obecnie pracuje straż pożarna nad usunięciem gruzów. Dotychczas nie znaleziono nikogo zabitego. — Doniesienia jednego z pism wiedeńskich, jakoby dotychczas było 20 zabitych, niezgodne są z prawdą.

Prezes Egzekutywy Sjońskiej p. Nachum Sokołow w Katowicach

Powitania. — Uroczysta akademja z odczytem gościa. — Wywiad „Nowego Dziennika" z p. Sokołowem.

(Telefonem od naszego specjalnego wysłannika).

Katowice 26. 11. (R.). Dziś wieczorem przybył tutaj samochodem z Bytomia prezes Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, p. Nachum Sokołow, w towarzystwie prezesa Sjońskiego Komitetu Lokalnego w Katowicach, p. Muellera, członka Komitetu Lokalnego, p. Wienera. P. Sokołowowi towarzyszy w podróży córka, p. Dr. Celina Sokołow.

Bezpośrednio po przybyciu do Katowic odbyło się oficjalne powitanie gościa przez przedstawicieli Egzekutywy sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska, członków Sjońskiego Komitetu Lokalnego w Katowicach, oraz przez liczne delegacje Organizacyj Sjońskich, które przybyły na powitanie p. Sokołowa ze wszystkich niemal miast Zachodniej Małopolski, Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

O godz. 8 wieczór odbyło się na cześć gościa przyjęcie w mieszkaniu prezesa Komitetu Lokalnego w Katowicach, p. Alfreda Muellera, o godz. 10 zaś wieczorem wziął p. Sokołow udział w uroczystej akademji w sali kinoteatru Kapitol. Tutaj witali gościa: Mueller imieniem Komitetu Lokalnego, Dr. Schwarzbart — imieniem Egzekutywy Sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska, rabin katowicki Dr. Vogelmann, Dr. Aronada — imieniem Keren Hajesod i p. Sokoler w imieniu towarzystwa Haszachar.

Po powitaniach wygłosił p. Sokołow piękny odczyt p. t. „Palestyna a żydostwo polskie".

* * *

W rozmowie z Waszym korespondentem p. Sokołow oświadczył, iż będąc w pobliżu Polski chciał skorzystać z okazji, aby zwiedzić przynajmniej Katowice i Kraków. Cieszy się bardzo, że będzie mógł w Krakowie zobaczyć się ze swym dawnym przyjacielem posłem Drem Thonem. Niestety brak czasu nie pozwala mu na dłuższy pobyt w Polsce, gdyż z Krakowa musi wprost wyjechać do Gdańska. Z Gdańska uda się p. Sokołow do Królewca, skąd wyjedzie wprost do Berlina, na posiedzenie A. C. Jeśli mi sił starczy, — oświadcza p. Sokołow, — wy jadę następnie do Kowna, by wziąć udział w konferencji palestyńskiej.

W dalszym ciągu zaznaczył p. Sokołow, iż życzeniem jego jest, by w Polsce doszło jaknajprędzej do skutku utworzenie komitetu propalestyńskiego. Jako pierwszy krok w tym kierunku wita z uznaniem próby, podjęte w sprawie unifikacji Organizacji Sjońskiej w Polsce.

Zapytany o program najbliższej sesji A. C., p. Sokołow oświadczył: Na porządku dziennym obok szeregu spraw bieżących znajdzie się sprawozdanie prezydenta Weizmanna.

P. Sokołow oświadczył dalej, iż sądzi, że obecnie niema już żadnych przeszkód dla utworzenia rozszerzonej Jewish Agency.

Z podróży po Niemczech p. Sokołow jest niezwykle zadowolony. Od trzech tygodni objeżdża szereg miast niemieckich, przyczem wszędzie odbywają się wspaniałe zebrania, uwieńczone dużym sukcesem moralnym i materjalnym.

Delegacja Org. Sjońskiej zach. Małopolski u p. Sokołowa

Katowice 26. 11. (R.). Bezpośrednio po przybyciu p. Sokołowa zgłosiła się u niego delegacja Egzekutywy i Rady Centralnej Org. Sjon. Małopolski Zachodniej i Śląska, w osobach pp Dra Ignacego Schwarzbarta, Dra Szymona Gottesmanna, Artura Falmana, Łazarza Marguliesa i inż. Tobjasza Wexnera. W imieniu delegacji przemówił prezes Egzekutywy Dr. Schwarzbart, wyrażając radość z powodu możności powitania Prezydenta Egzekutywy Sjońskiej w Katowicach.

W odpowiedzi zauważył p. Sokołow, że powodowany tęsknotą do swych dawnych przyjaciół, przybył do Katowic i odwiedzi równocześnie także Kraków.

Zaniepokojenie o stan zdrowia króla ang.

Londyn. 26 11 (AW) Stan zdrowia króla angielskiego uległ pogorszeniu. Z ostatniego biuletynu wynika, że gorączka się wzmogła. Cała prawie rodzina królewska jest zgromadzona w Londynie. Noc wczorajszą miał chory niespokojną. Lekarze obawiają się dalszego rozszerzenia zapalenia opłucnej.

—o—

Wszechmuzułmańska konferencja w Mecce

Londyn 26 11 ŻAT. Jak donosi indyjska służba prasowa „Indian News Service", sułtan Ibn Saud władca królestwa Nedżu i Hedżasu, oraz przywódca Wahabitów przesłał zaproszenie do wszystkich przywódców arabskich, oraz szejków plemion na wszechmuzułmańską konferencję, mającą się odbyć w przyszłym miesiącu w Mecce. Według doniesień celem konferencji będzie podjęcie kroków dla usunięcia panujących obecnie wśród Arabów rozbieżności i rozterek politycznych, jak również wyzwolenie krajów arabskich z wpływów europejskich.

Przymusowe lądowanie samolotu pasażerskiego Lwów — Warszawa

Warszawa 26. 11. AW. Samolot „Aerolotu", odchodzący dziś rano ze Lwowa do Warszawy, musiał wylądować na 7 km. obok szosy Janowskiej z powodu wątpliwości pilota co do funkcji magnetu. Z powodu grząskiego gruntu koła samolotu zaryły się, przyczem uszkodzoną została śmiga. Z czterech pasażerów, znajdujących się w samolocie, dwu odbyło podróż następnym samolotem, zaś dwie panie, z których jedna wskutek silnego wstrząsu doznała potłuczenia nosa, odjechały do Warszawy.

Projekt zniesienia oświęcimskiego powiatu sądowego

Warszawa, 26 11 Sin, Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt ustawy o zniesieniu powiatu sądowego oświęcimskiego w województwie krakowskiem. Stosownie do tego projektu gminy należące do okręgu oświęcimskiego mają być przyłączone do powiatu bielskiego, gminy zaś okręgu sądowego zatorskiego do powiatu wadowickiego. Ustawa ta wejdzie w życie z dniem 1 kwietnia 1929. — Pozatem rozpatrywany jest projekt podziału powiatu łańcuckkiego na dwa autonomiczne powiaty: łańcucki i przeworski.

Konferencje premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26 11 (Sin) Premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym ministra Składkowskiego a następnie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa prof. Wróblewskiego. Jak się dowiadujemy, konferencja min. Składkowskiego pozostaje w związku z jutrzejszem wystąpieniem ministra na sejmowej komisji budżetowej.

Premjer Bartel podejmował dziś wieczorem w swoich prywatnych apartamentach posła amerykańskiego w Warszawie p. Stetsona i radcę finansowego Banku Polskiego Deweya.

Poseł sowiecki u marszałka Sejmu

Warszawa, 26 11 Sin. Poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow złożył dziś wizytę marsz. Daszyńskiemu.

* * *

Warszawa 21 11 Sin. Marszałek Daszyński odbył dziś konferencję z posłem Wyrzykowskim, referentem budżetu Sejmu.

Posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej

Warszawa, 26 11 Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie senackiej komisji skarbowo-budżetowej. Na komisji przydzielone zostały poszczególnym senatorom do zreferowania projekty ustaw uchwalonych ostatnio przez Sejm. Pozatem komisja rozpatrywała szereg petycyj, jakie wpłynęły do komisji.

* * *

Warszawa. 26 11 Sin. W środę odbędzie się w gabinecie marsz. Senatu Szymańskiego zebranie przewodniczących klubów senackich. — Między innymi mają być załatwione kwestje związane z budżetem oraz ustalenie kalendarzyka prac senackich.

Rokowania handlowe polsko-węgierskie

Warszawa, 26 11 Sin. Wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, który z ramienia rządu polskiego bawił w Budapeszcie blisko tydzień, prowadził rokowania z rządem węgierskim w sprawie zawarcia protokołu dodatkowego do polsko-węgierskiego traktatu handlowego. Rokowania te toczyć się będą w dalszym ciągu w Budapeszcie a kierować będzie nimi p. Sadowski.

Nominacje na wyższych uczelniach

Warszawa, 26 11 Sin. Jak się dowiadujemy, na jednym z ostatnich posiedzeń rady ministrów postanowiono przedstawić p. Prezydentowi Rzeczypospolitej następujące wnioski nominacyjne: profesora nadzwyczajnego uniwersytetu wileńskiego dra Jerzego Aleksandrowicza na profesora nadzwyczajnego akademji weterynaryjnej we Lwowie, docenta uniwersytetu krakowskiego dra Jerzego Panejkę na profesora nadzwyczajnego na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, docenta akademji weterynaryjnej dra Aleksandra Zakrzewskiego na profesora nadzwyczajnego tejże akademji.

Wicemin. Car członkiem komisji kodyfikacyjnej

Warszawa, 26 11 PAT. „Monitor Polski" z dnia 24 bm. donosi, że Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 7 bm zamianował podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości p. Cara, członkiem Komisji kodyfikacyjnej.

Przed powszechną Wystawą Krajową

Wrażenia z wycieczki do Poznania.

(•) Prace przygotowawcze około Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu postąpiły w ciągu jednego roku od ich rozpoczęcia tak daleko naprzód, że Zarząd Wystawy słusznie uczynił, zapraszając do Poznania przedstawicie li prasy polskiej, by im unaocznić rozmiar dokonanych prac. Wrażenie, jakie robią pobudowane już gmachy i pawilony oraz rozległe, już uporządkowane tereny wystawowe, jest bowiem istotnie imponujące. Rezultaty, dotychczas już, w krótkim stosunkowo czasie, osiągnięte, składają jak najlepsze świadectwo dla energji i rozmachu twórców wystawy i zarazem pozwalają wróżyć jak najlepsze widoki powodzenia wystawie, której otwarcie nastąpi już za kilka miesięcy, w maju 1929 r.

Kilka cyfr zailustruje ogrom dokonanej pracy i rozmiary wystawy. Otóż teren P. W. K. zajmuje przestrzeń 600.000 m kwadr., czyli mniej więcej tyle, ile śródmieście Krakowa w obrębie plant lub błonia krakowskie.

Teren ten całkowicie został zaadaptowany, skanalizowany, zelektryzowany. Co to znaczy, dowodzi jedna cyfra techniczna: otóż dla zrównania terenu przenieść trzeba było około 150 tysięcy m. sześć. ziemi! Ogólna powierzchnia zbudowanych dla PWK gmachów wynosi dotąd 136,600 m. kw. A w tem są gmachy wykonane w żelbetonie i w cegle. 80 procent budowli nych już ukończono. Terminarze nigdzie prawie nie są przekroczone; na to trzeba było ogromnego wysiłku woli, setek i tysięcy ludzi, którzy pracują nad ukończeniem Wystawy. Położono 15 kilometrów kabla, 11 kilometrów rur kanalizacyjnych, zużyto 3,850 m sześć. drzewa i w administracji samej Wystawy blisko 10 miljonów sztuk cegły, 20 wagonów żelaza, 1,950 m. sześć. wapna białego, 4000 m. sześć. żwiru i około 250 wagonów żużla. Do tego dochodzi niezwykły wysiłek administracji miejskiej, która skończyła kilka kilometrów dróg asfaltowych, która we wszystkich swych dziedzinach pokonała zadania, jakie normalnie w 10 latach byłyby ukończone.

To była część pracy najbardziej widoczna, ale nie najtrudniejsza. Sto razy trudniejszy był problem zorganizowania ogólnej administracji (liczba zatrudnionych w Dyrekcji Naczelnej współpracowników wynosi przeszło 510). Najtrudniejszym zaś, jak wszędzie na świecie, był problem finansowy. Po mozolnych przygotowaniach ustalono budżet samej Wystawy na kwotę 15,000.000 zł. Budżet ten jak dotąd okazał się zupełnie realny. Preliminowane dochody w zupełności zostały pokryte, a jeżeli rozchody przy pozycji naprzykład budowy przekroczone zostały o 2,000.000 zł. to i na to będzie pokrycie, udział bowiem całej Polski w Wystawie jest większy, niż można było przypuszczać w najśmielszych przewidywaniach. Że tak jest, to zasługa ofiarnego przemysłu polskiego, samorządów, hojnych ofiar prywatnych, to zasługa przedewszystkiem miasta Poznania. Główne ofiary poniósł przemysł polski, Bank Polski. I niektóre instytucje handlowe. Obecnie jeszcze kolej na rolnictwo, które chce ponieść dobrowolną ofiarę płacąc na rzecz funduszu podstawowego Wystawy 20 gr. od hektara posiadanej ziemi. Emigracja półn. amerykańska spontanicznie, z własnego popędu, zadeklarowała 25,000 dolarów, za które buduje się wspaniały pawilon, który pomieści eksponaty całego naszego wychodźtwa.

Powszechna Wystawa Krajowa jedynie wtenczas całkowicie spełni swoje zadanie, jeżeli ją zobaczy kraj cały, jeżeli ją zwiedzi jaknajwiększa liczba gości zagranicznych. Propaganda PWK. wytęża wszystkie siły, by cel ten został osiągnięty. Rozrzucono kilkaset tysięcy prospektów, planów i innych druków, rozplakatowano 150 tysięcy afiszów, zaprzęgnięto do propagandy radjo i film.

Na tem jeszcze nie koniec zadań, jakie Zarząd musi jeszcze pokonać. A więc trzeba opanować przedewszystkiem kwestję komunikacyjną. Dla transportu eksponatów położono osobną bocznicę kolejową, łączącą dworzec towarowy z Wystawą. Całą komunikację w mieście organizuje na wzór europejski Poznańska Kolej Elektryczna. Na terenie Wystawy urządzone będzie t. zw. „Wesołe Miasto", aby dać godziwą rozrywkę tym, którzy zjadą do Poznania. Dalej zorganizowany będzie ogromny aparat aprowizacyjny. Buduje się więc centralną restaurację Browarów Huggera, która wyżywić może dziennie do 15,000 osób. Na wszystkich terenach będzie kilkadziesiąt większych i mniejszych restauracyj, kawiarń, cukierń, mleczarń, herbaciarń. Do lutego przyszłego roku zorganizowane będą biura informacyjne, wywiadownie handlowe, biura tłumaczów i przewodników, kantory wymiany, biura pocztowe i telefoniczne na 400 telefonów, biura przewozowe, ubezpieczeniowe, pogotowia sanitarne, i stacje opatrunkowe, czytelnie, posterunki straży pożarnej, policji państwowej i służby porządkowej. ———

Aby rozwiązać problem kwater, już od 1 lipca b. r. powołano do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, które przygotować musi conajmniej 25.000 kwater dziennie. Na urządzenie tej ilości wolnych kwater zostaną wyzyskane wszystkie hotele miejscowe, hotel wystawowy, mieszkania prywatne, różne gmachy państwowe, miejskie i publiczne, szkoły, koszary wojskowe i namioty. Hotel wystawowy, gustownie umeblowany i wyposażony we wszelkie nowoczesne udogodnienia, mieć będzie 600 łóżek. Osobne biuro zajmuje się organizacją kongresów i zjazdów. Zgłoszeń jest dotychczas przeszło 200, nie licząc wycieczek szkolnych, które pozostają pod opieką Kuratorjum Szkolnego Poznańskiego, zjazdów włościańskich, rzemieślniczych i wojskowych. Z okazji PWK — jak wiadomo — odbędzie się w roku przyszłym wszechsłowiański zjazd kół śpiewaczych i wszechsłowiański zlot sokolstwa.

PWK ma być publicznem świadectwem zdolności organizacyjnych społeczeństwa polskiego. Społeczeństwu temu nie brak zdolności i talentów, ale brak mu często cnót zwykłych: akuratności, rzetelności, punktualności w spełnianiu wziętych na siebie obowiązków. Wierzymy, że 10 lat pracy we własnem państwie i w tym względzie naprawiło wiele z dawnych wad historycznych, wierzymy też, że tego dowiedzie PWK, a cel wart naprawdę najwyższego wysiłku. Idzie przecież o to, aby pokazać, jak Polska pracuje i postępuje jako czynnik równowagi i pokoju w zachodniej Europie.

Wyjazd pp. Drummonda i Sugimury z Krakowa

Drugi dzień pobytu przedstawicieli Ligi Narodów.

W drugim dniu pobytu w Krakowie goście z Ligi Narodów zwiedzili w towarzystwie starosty grodzkiego Dra Stycznia i konserwatora Szydłowskiego w godzinach przedpołudniowych kościół franciszkański oraz Bibljotekę Jagiellońską. Następnie udali się samochodami do Wieliczki na zwiedzenie tamtejszych salin. U wejścia do szybu Daniłowicza powitali gości starosta miejscowy i naczelnik żupy solnej. Podczas zwiedzania poszczególnych komór przygrywała orkiestra salinarna. O godzinie 13'30 podejmował gości z Ligi Narodów śniadaniem b. rektor Michał Rostworowski w swojem mieszkaniu przy ul. Studenckiej. W śniadaniu wziął również udział szereg osób z krakowskiego świata naukowego.

O godzinie 17-tej w wypełnionej po brzegi auli U. J. odbyły się odczyty pp. Dhummonda i Sugimury. Na odczyt przybyli p. wojewoda Darowski z żoną, senat akademicki in corpore, konsulowie francuski i czechosłowacki, liczne rzesze młodzieży, sfery literackie, artystyczne, gospodarcze i t. d. Zebranych powitał w języku polskim rektor U. J. **Prof. Kallenbach,** poczem w języku francuskim zwrócił się z gorącemi słowami uznania pod adresem **pp. Drummonda i Sugimury.**

Następnie wygłosił w języku angielskim odczyt sir Eric Drummond na temat genezy Ligi Narodów. Odczyt przetłumaczono na język polski, poczem dyrektor Sugimura poruszył w języku francuskim kwestję organizacji i praktycznych zadań Ligi Narodów. Zebrana publiczność oklaskiwała żywo odczyty obu dostojników. Po odczycie odbyła się herbatka w salonach rektoratu. Z Uniwersytetu udali się goście zagraniczni do swych apartamentów Grand Hotelu, gdzie spożyli obiad w restauracji hotelowej.

O godzinie 22'45 nastąpił odjazd dostojnych gości do Poznania, żegnanych na dworcu przez reprezentantów władz, miasta, kolei i stowarzyszeń akademickich.

Grudniowa sesja Rady Ligi Narodów

odbędzie się w Lugano?

Berlin 26. 11. PAT. „Zeitung am Mittag" donosi, że grudniowe posiedzenie Rady Ligi odbędzie się prawdopodobnie nie w Genewie, — gdzie w tym czasie panuje niepomyślna pogoda, ale w Lugano. W kołach półurzędowych potwierdzają, że istotnie toczą się rozmowy w tej sprawie pomiędzy zainteresowanymi rządami, chodzi bowiem o to, żeby ze względu na niezbyt pomyślny stan zdrowia ministra Stresemana i Chamberlaina obrady, w których mają oni wziąć udział, odbyły się w miejscowości, posiadającej klimat łagodny. Koła półurzędowe podnoszą jednak z naciskiem, że inicjatywa przeniesienia obrad do innego miasta nie wyszła od Niemców.

Alarmy prasy niemieckiej na temat Prus Wschodnich

Berlin, 26 11 (AW) Od szeregu tygodni prasa niemiecka usiłuje zelektryzować świat rzekomem niebezpieczeństwem polskiem, zagrażającem Prusom Wschodnim Natomiast jak na dany sygnał ucichły żądania zwrotu kurytarza w Królewcu. Jest to prawdopodobnie manewr niemiecki zmierzający do odroczenia propagandy rewizyjnej aż do czasu osiągnięcia ewakuacji.

Nachum Sokołow w Krakowie

Prezydent Egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjońskiej, Nachum Sokołow, zawita dzisiaj na specjalne zaproszenie Egzekutywy Organizacji Sjońskiej na Zachodnią Małopolskę i Śląsk do Krakowa na kilkagodzinny pobyt. — Prezydent Sokołow przybędzie dziś we wtorek pociągiem pospiesznym z Katowic, który nadchodzi do Krakowa o godz. 12'20.

Prezydent Sokołow odbył ostatnie tournee po większych miastach Niemiec w związku z akcją Keren Hajesod. Ułożony z góry program zmusza prezydenta Sokołowa do tego, aby już w najbliższych dniach być obecnym w Gdańsku. Mimo to Prezydent Sokołow uczynił zadość zaproszeniu Egzekutywy krakowskiej, ażeby przynajmniej na kilka godzin zawitać do Krakowa.

Żydostwo krakowskie bez wątpienia zgotuje czcigodnemu Gościowi serdeczne przyjęcie.

Zwycięski pochód sjonizmu w polityce międzynarodowej, zakończony uznaniem naszych praw historycznych do siedziby narodowo-żydowskiej w Erec, jest zasługą przywódców naszych, stojących od tylu lat na czele Organizacji, Prof. Weizmana i Nachuma Sokołowa.

Nachum Sokołow szczególnie związany jest z Żydostwem polskiem, albowiem w Polsce się urodził i tutaj przez długie lata jako publicysta działał.

Organizacja Sjońska Zachodniej Małopolski i Śląska z całego serca wita czcigodnego Gościa.

Dookoła ostatniego kupna ziemi
przez Żydowski Fundusz Narodowy

Jerozolima (ŻAT) Jak już donosiliśmy telegraficznie, Żydowski Fundusz Narodowy dokonał znacznego kupna ziemi dzięki czemu cały pas nadbrzeżny nad zatoką Haifską znajduje się w żydowskiem posiadaniu. Obszar ten należy do najbardziej urodzajnych w kraju — 22,000 dunamów nabył Keren Kajemet, zaś 5 tysięcy dunamów Palestine Economic Corporation", który założony został w r. 1925 przez niesjonistów amerykańskich, sympatyzujących z odbudową Palestyny z Bernardem Flexnerem, Louis Marshallem oraz Herbertem Lehmanem na czele. Keren Kajemet powiększył swój stan posiadania na obszarze pomiędzy Haifą a Akko do 32,000 dunamów.

Już oddawna czynione były usiłowania celem nabycia tego obszaru, rząd turecki do tego jednak nie dopuścił. Rozwój portu hajfskiego, który prawdopodobnie stanowić będzie ujście dla transportów naftowych Iraku przeistoczy całą tę okolicę w ośrodek przemysłowy o wielu fabrykach itp. Urodzajny szmat ziemi nad zatoką Haifską odgrywać będzie rolę rolnego „hinterlandu" dla jednego z największych portów na Morzu Śródziemnem jakim niewątpliwie stanie się Haifa. —

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

ANDRZEJ MAREK W KRAKOWIE.

Znany autor dramatyczny i wybitny reżyser Andrzej Marek, przybywa w tych dniach do Krakowa, w celu wygłoszenia odczytu p. t. „Niesamowite legendy żydowskie". Będzie to pierwszy w Krakowie występ tego wielce popularnego w Warszawie literata i działacza teatralnego, którego oryginalne inscenizacje takich sztuk, jak „Dybuk", „Golem" i wiele innych były największemi artystycznemi sensacjami Warszawy ostatnich lat.

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI.** Dziś we wtorek po raz 4-ty „Towje mleczarz", z kapitalnym Rudolfem Zasławskim w wielkiej kreacji tytułowej. Sztuka cieszy się niebywałem powodzeniem, a tłumnie zebrana publiczność gorąco oklaskuje Zasławskiego i resztę wykonawców: pp. Nechamę, Litwinę, Jarosławską, Kadyszą, Chasza, Szryftzecera.

Wtorek godz. 8'30 wiecz. „Towje mleczarz" (wyst. gośc. Rudolfa Zasławskiego.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek i wszystkie następne dni tygodnia malownicza sztuka Bogusławskiego-Kamińskiego „Krakowiacy i górale", której niesłabnący sukces utrwala się z każdem powtórzeniem. Próby z „Achilleidy" St. Wyspiańskiego pod kierownictwem dyr. Nowakowskiego i reżys. Sosnowskiego są w pełnym toku. „Sceny dramatyczne" Wyspiańskiego realizowane były dotychczas jedyny raz w roku 1925 w teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie.

— **TEATR REWJI „GONG" (Rajska 12).** Ostatnie dni znakomitej rewji „To są plotki" z udziałem całego zespołu. W próbach rewja „Szkarłatne róże". — Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9. Przedsprzedaż biletów odbywa się w firmie Rudnicki (Linja A—B).

— **ARTUR HERMELIN,** o którym prasa zagraniczna wyraża się jako o jednym z najwybitniejszych pianistów polskich, wystąpi **dziś**, t. j. we wtorek 27 b. m. w sali Bolońskiego. W swym bogatym programie artysta przedstawi nam oprócz kompozycyj klasycznych także utwory nowoczesnych kompozytorów. Bilety do nabycia w składzie fortepjanów Wł. Bolońskiego, Rynek Gł. 34.

— **REWJA WARSZAWSKA W STARYM TEATRZE.** Zapowiedziana **na dziś t. j. 27 b. m.** oraz **na środę 28 b. m.** wielka rewja warszawska p. t. „Daj gazu", w wykonaniu polskich artystów, którzy po trjumfach na scenach europejskich i amerykańskich po raz pierwszy odbywają tournee w Polsce, wzbudziła wielkie zainteresowanie naszej publiczności. Dzisiejszy program, obejmujący nowości, wykonają artyści tej miary, co: Jan Ojra-Wojcieszko, długoletni baletmistrz król. opery w Londynie, Kazimierz Worch, ulubieniec polonji amerykańskiej, Larissa Alexia, czarująca pieśniarka francusko-polska, Czesław Skonieczny i Józef Winiaszkiewicz. Rewja reprezentuje humor, piosenkę i taniec.

— **ANA KREMAR,** świetna pianistka, która swoimi koncertami za granicą zelektryzowała liczną zawsze publiczność młodzieńczym ogniem uczucia oraz fenomenalną muzykalnością, wystąpi w Krakowie w sobotę 1 grudnia b. r. w Starym Teatrze i wykona w programie kompozycje Bacha, Francka, Dvoraka, Suka i Chopina.

— **JUAN MANEN,** słynny skrzypek hiszpański, który, — jak pisze prasa zagraniczna — swoją grą pełną entuzjazmu, zdobywa sobie całe audytorjum, przyjeżdża do Krakowa, gdzie wystąpi w Starym Teatrze z jedynym koncertem w niedzielę 2 grudnia 1928 r.

— **ZNAKOMITY BALET G. BODENWIESER,** który cieszy się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, wystąpi w Krakowie w poniedziałek 3 grudnia b. r. w Starym Teatrze i wykona nowy wspaniały program. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Min. Stresemann za „wielką koalicją"

W sobotę toczyły się w Berlinie obrady centralnych władz niemieckiej „Volksparte", pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych dra Stresemanna. Dr Stresemann wygłosił przy tej sposobności dłuższe zasadnicze przemówienie w którem podkreślił m. in. wielkie zainteresowanie niemieckiej partji ludowej dla zakorzenienia się myśli państwowo twórczej i obywatelskiej wśród dużej części socjaldemokracji. Dr. Stresemann wypowiedział się za „wielką koalicją". W sprawie podnoszonego i w Niemczech z niejednej strony postulatu co do wzmocnienia władzy prezydenta republiki, oświadczył Stresemann, że o znaczeniu stanowiska prezydenta państwa stanowi zawsze idywidualność tegoż. W sprawie zmiany ordynacji wyborczej w Niemczech, również i ludowa partja niemiecka jest zainteresowana i żąda przy utrzymaniu proporcjonalnego prawa wyborcze go zmniejszenia okręgów wyborczych. Ideałem niemieckiej partji ludowej jest jednolite państwo niemieckie, czego jednak realizować nie można drogą przymusu. Najlepszą dźwignią jednolitości będzie zespolenie gospodarcze.

Niemiecka partja ludowa przyjęła wreszcie w sprawie polityki zagranicznej rezolucję wyrażająca się z uznaniem o wysiłkach w kierunku uregulowania długów, o traktacie locarneńskim, o wstąpieniu do Ligi Narodów i podpisaniu paktu Kelloga. Wreszcie, omawiając stosunek partji do kościoła, wypowiedziała się konferencja wprawdzie za nowemi traktatami z kościołem, jednakże w innej formie niż konkordat.

Kto będzie prezydentem Austrji?
Nowa kandydatura: M. Wł. Beck

Republika austrjacka stoi, jak wiadomo, na niewiele więcej niż tydzień przed wyborem prezydenta, a dotąd w Wiedniu niewiadomo jeszcze, jak wyglądać będzie lista kandydatów. Zrazu wypowiadano się w Austrji przedewszystkiem za ponownym wyborem prez. Hainischa Ale z powodów taktyczno-partyjnych (trudności formalne usunięte być miały w zręczny sposób) okazuje się, że Hainisch nie ma zamiaru trwać nadal przy godności prezydenta republiki ustriackiej. Wobec takiego stanu rzeczy, austrjacka opinja publiczna wypowiada się oczywiście stanowczo przeciw kandydaturze partyjnej. Jako bezpartyjnego kandydata wymieniają ostatnio w Wiedniu Maksa Włodzimierza Becka, który stara się rozumieć współczesne tendencje gospodarcze, socjalne i polityczne, ale nie jest partyjnikiem. M. Wł. Beck ma już za sobą wybitne etapy politycznej karjery: był, jakos mąż zaufania Franciszka Ferdynanda, premjerem rządu b. monarchji, był prezesem Najwyższej Izby obrachunkowej w Austrji i ma znaczne zasługi wokół kompromisu Austrji z Węgrami w swoim czasie, względem upaństwowienia austrjackich kolei.

Pod wielu względami jest dziś Beck bliski kierunku prez. Hainischa i podobno chętnie widziany byłby przez umiarkowane partje austrjackie na fotelu prezydenta republiki.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
Wtorek: 8'30 wiecz. „Towje mleczarz" (gościnny występ Rudolfa Zasławskiego).

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: „Krakowiacy i górale".
Środa: „Krakowiacy i górale".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Wtorek: „To są plotki".
Środa: „To są plotki".

—o—

O Dom Zdrowia dla akademika-Żyda

Centralny Komitet Wykonawczy Związku Żydowskich Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych w Warszawie, w związku z rozpoczętą akcją na rzecz Budowy Domu Zdrowia wydał następującą odezwę do żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce:

Do ogółu Żydowskiej Młodzieży Akademickiej w Polsce!

Koledzy i Koleżanki!

Drugi Zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej w Polsce proklamował hasło: Dom Zdrowia dla akademika-Żyda! Hasło to wywołane zostało poważną troską o stan zdrowotny akademików żydowskich i pilną koniecznością zwalczania szerzącej się wśród młodzieży gruźlicy. I oto budowa senatorjum dla płucno-chorych w Worochcie — w ciągu 2 lat posunęła się szybko naprzód. Z mglistej, nie budzącej wiary utopji, wysuwają się obecnie wyraziste kształty budującego się Gmachu Zdrowia, położonego w prześlicznej miejscowości górskiej w Karpatach. Rzucona myśl staje się rzeczywistością — i faktem.

Nasi koledzy ze środowiska lwowskiego, jak również społeczeństwo żydowskie we Lwowie, które powołało dla tego celu „Towarzystwo Budowy Domu Zdrowia w Worochcie", dało dowód wielkiego zrozumienia dla sprawy. Obecnie wybudowane już zostały dwa piętra i pozostaje jeszcze do wzniesienia jedno piętro, aby doprowadzić budowę pod dach. Komitet Budowy stanął jednak, niestety, wobec braku funduszów niezbędnych do ukończenia budowy.

I oto w ostatniej fazie budowy młodzież akademicka winna się zdobyć na poważny wysiłek, aby w ciągu najbliższych miesięcy uzyskać potrzebne dla Komitetu Budowy fundusze i w ten sposób swoją współpracą i swoją młodzieńczą energją przyczynić się do szybkiego ukończenia rozpoczętego dzieła. I dlatego Centralny Komitet Wykonawczy w bieżącym semestrze zimowym przystępuje do przeprowadzenia na szeroką skalę zakrojonej akcji na rzecz budowy Domu Zdrowia w Worochcie.

Centralny Komitet Wykonawczy wzywa wszystkich kolegów i koleżanki, wszystkie zarządy Wzajemnych Pomocy środowisk akademickich i wszystkie instytucje, wchodzące w skład Związku, do zorganizowania w myśl instrukcji Komisji Zdrowia przy Centralnym Komitecie Wykonawczym akcji, zmierzającej do wydatnego zasilenia funduszów Komitetu Budowy.

Od przeprowadzenia naszej akcji zależy szybkie ukończenie budowy. Od nas zależy, aby nasi chorzy koledzy i koleżanki w najbliższej już przyszłości mogli korzystać z leczenia sanatoryjnego w międzyśrodowiskowym Domu Zdrowia w Worochcie.

Centralny Komitet Wykonawczy apeluje do poczucia solidarności koleżeńskiej zorganizowanych akademików.

Nikogo przy tej pracy zabraknąć nie może!

Wszyscy akademicy i wszystkie organizacje w poczuciu odpowiedzialności winni stanąć karnie w szeregach do pracy nad wielkiem dziełem ulżenia niedoli i cierpieniom naszych chorych na gruźlicę kolegów!

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku walut i akcyj

Warszawa, 25 listopada.

Na rynku akcyjnym w ostatnim okresie zmiany prawie nie zaszły. W związku z dotkliwym brakiem gotówki, panuje nadal ogólny zastój, a kursy wskutek też większego zaofiarowania materjału mają tendencję słabą. Jak znacznie spadła w roku bieżącym cyfra obrotów, świadczy fakt, że w pierwszych dziewięciu miesiącach 1928 r. dokonano akcjami trans akcyj na 53.438'6 tys. zl., gdy w tym samym okresie roku ubiegłego na 105.647'5 tys. zł. Giełda akcyjna jest ściśle uzależnioną od sytuacji na rynku kredytowym, to też, wskutek niepomyślnych pod względem upłynnienia rynku horoskopów na najbliższe miesiące, nie można się również spodziewać większego ożywienia w dziale papierów giełdowych.

Akcje bankowe ulegają nadal nieznacznym wahaniom, a nawet Bank Polski od kilku dni prawie się ustabilizował. Przeważa w dziale tym nastrój mocny. Ostatnio podniósł się Bank Związku Spółek Zarobkowych o 1,2%. W dziale akcyj przemysłowych podniósł się Cegielski w porównaniu z notowaniami z 17-go b. m. o 6%, natomiast obniżyły się: Węgiel o 6,3, Rudzki o 2 i pół, Starachowice o 3, Zawiercie o 10%.

Słabej tendencji na rynku akcyjnym towarzyszy ospałość na giełdzie papierów procentowych. Jedynie 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa i 4% Poż. Inwestycyjna Premj. są przedmiotem większej spekulacji. W porównaniu z kursami z 17-go b. m., spadła 5% Premj. Pożyczka Dolarowa o 17 i pól, a 4% Inwestyoyjna o 2,8%. Listy zastawne są nieruchliwe.

Dopływ walut i dewiz do Banku Polskiego wykazuje w listopadzie b. r. stały wzrost. Dolary utrzymują się oficjalnie i prywatnie na poziomie 8.88 i pół; dewizy New York notują 8.90. Bank Polski płaci za dewizy 8.88, za dolary 8.86 i pół. Transakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 891.85 za 100 dol.

Dewizy europejskie ujawniają małe naogół odchylenia. Czerwońce sowieckie po niedawnej silnej „baissie" mają obecnie usposobienie mocniejsze. Ostatnio dokonywano niemi tranzakcje na 2.15 dolarów. Ruble złote wahają się w granicach 4.63 i pół —4.64.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych wymienić należy następujące:

Bank Angielski wypuścił z dniem 22 b. m. nowe banknoty w odcinkach po 1 Ł, oraz po 10 szylingów. Nowa emisja wynosi 285,000,000 Ł i zastąpi całą znajdującą się w obiegu ilość dawnych państwowych znaków obiegowych t. zw. currency.

Przygotowania do ustawowej **stabilizacji leji rumuńskiej** są już prawie zupełnie ukończone. Kurs stabilizacyjny wynosić ma około 800 leji za 1 Ł. Ze stabilizacją ustawową leji związana jest sanacja banku emisyjnego w drodze wykupu przez państwo obligacyj długoterminowych, wypuszczonych swego czasu na cele przeprowadzenia reformy rolnej. Pozatem rząd zamierza pewne sumy przeznaczyć na inwestycje kolejowe. Rzecz oczywista, że wszelkie te plany rządu dadzą się urzeczywistnić dopiero po otrzymaniu pożyczki zagranicznej, która ma wynosić około 80 milj. dolarów. — Nowy rząd rumuński otrzymał przed kilku dniami od szwedzkiego trustu zapałczanego propozycję sfinansowania pożyczki. Propozycja ta ma być o wiele korzystniejszą od oferty, z którą wystąpił Bank Amerykański Blair and Co, jednakże trust szwedzki żąda w zamian za udzielenie pożyczki, wydzierżawienia mu rumuńskiego monopolu zapałczanego. Centrala dewiz w Bukareszcie zawiadomiła banki krajowe, iż zakup dewiz zostaje ograniczony i centrala będzie zatwierdzała transakcje dewizowe tylko po sprawdzeniu ich i skonstatowaniu niezbędności danej transakcji.

Oprocentowanie **pożyczki stabilizacyjnej dla Bułgarji** w wysokości 5 miljonów funtów, wyłożonej do subskrypcji w Londynie i New Yorku, Paryżu, Rzymie, Zurychu, Brukseli i Amsterdamie, — wynosi 7 i pół proc., kurs emisyjny waha się od 96 do 98 za 100 w zależności od transzy. Spłata nastąpić ma w ciągu lat 40. Po zawarciu umowy w sprawie pożyczki stabilizacyjnej, rząd bułgarski przedłożył w Sobraniu projekt ustawy o prawnej stabilizacji lewa. Według tego projektu 1 dolar amerykański równać się ma 139 lewom, 1 Ł — 672 lewom, 1 gram złota — 92 lewom. Wolny obrót dewizami będzie dozwolony dopiero od 1 kwietnia 1929 roku.

Długotrwałe pertraktacje rządu greckiego z domem bankowym Seligman w New Yorku, oraz z drugiej strony t. zw. grupą „Hambro", zostały wreszcie ukończone. Grecja otrzymuje pożyczkę w kwocie 15 milj. Ł, w której partycypuje każda z dwóch grup po 50%. Tytułem zaliczki otrzyma rząd grecki w najbliższych dniach 2 i pół miljona Ł.

„Haussa" na giełdzie nowojorskiej osiągnęła dnia 22 b. m. punkt kulminacyjny. Większość papierów osiągnęła zyski od 8 do 13 dolarów na sztuce, a niektóre akcje podniosły się nawet o 20 dolarów. Obroty pakietami akcyj doszły rozmiarów dotąd nienotowanych. Pakiety od 10.000 do 25.000 sztuk zmieniały właścicieli w ciągu minuty. Ogólnie przewidują, że obecna „haussa" potrwa jeszcze pewien czas.

A. Z. W.

Wydatki i dochody państwa

W okresie kwiecień—październik wydatki państwa wyniosły ogółem 1.588,766.000 zł., co stanowi 62.8% budżetu. Wydatki na administrację (wszystkie ministerstwa, emerytury, renty i długi państwowe) wyniosły 1.574,498.000 zł., na przedsiębiorstwa zaś państwowe 14,268.000 zł.

Dochody państwowe w tym samym okresie czasu przewyższyły wydatki i wyniosły 1.660,549.000 zł., co stanowi 62.5% sum preliminowanych w budżecie. Dochody z administracji przedstawiały się w sumie 1.087,707.000 zł., z przedsiębiorstw państwowych 65,403.000 zł., z monopoli 507,439.000 zł.

Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerw skarbowych wyniosły 31,888.000 zł., czyli 36.2% sumy, przewidzianej w budżecie.

„Spółki akcyjne w Polsce"

Pod tym tytułem ukazało się wielce pożyteczne wydawnictwo Biura Ogłoszeń „Par" w Poznaniu.

Wydawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowo informacje o wszystkich Spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej Spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu, a także kursa akcyj, notowanych w roku 1927 na giełdach polskich, — a więc wszystkie dane, potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danem przedsiębiorstwie.

Podręcznik jest do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców Biura Ogłoszeń „Par" w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 11).

Międzynarodowy kongres jubilersko-złotniczy

Unifikacja znaków probierczych.

Odbyty niedawno w Paryżu Międzynarodowy Kongres Jubilersko-Złotniczy powziął szereg uchwał w sprawie unifikacji międzynarodowej znaków probierczych i norm, dotyczących kamieni szlachetnych. I tak: dla platyny przyjęto stop 950/000, dla złota 750/000 i 585/000, dla srebra — 925/000 i 835/000. Pozatem postanowiono, że przy wyrobie przedmiotów z platyny 950/000 dopuszczalny niedobór stopu nie może przekraczać 5/000. Wszystkie kraje, w których nie obowiązuje przymus cechowania, powinny na przedmiotach z platyny wybijać literę P. W sprawach wyrobów ze złota, zwanego double, Kongres wybrał specjalną komisję, która dla tej kategorji fabrykatów ma ustalić jednolite nazwanie. Co do srebra, to jedynie koperty srebrne do zegarków mogą być wykonywane ze stopu 800/000, wszelkie zaś inne fabrykaty — według norm ogólnie przyjętych, t. j. 925/000 i 835/000. Kongres bardzo obszernie zastanawiał się nad sprawą wyrobów t. zw. platerowanych, alpaka i t. p., wogóle posrebrzanych.

PRZYWÓZ TOWRÓW REGLEMENTOWANYCH W I. KWARTALE 1929.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że do dnia 4 grudnia b. r. włącznie przyjmować będzie podania o zezwolenie na przywóz towarów reglementowanych w I. kwartale 1929 r.

NATIONAL CITY BANK OF NEW-YORK NIE PRZYSTĘPUJE DO LONDYŃSKIEGO MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU WIERZYCIELI ROSJI.

Wiadomość, iż National City Bank of New-York, który znajduje się na czele posiadaczy przedwojennych obligacyj rosyjskich, odmówił przystąpienia do londyńskiego międzynarodowego komitetu wierzycieli Rosji, wywołała w Moskwie w kołach rządowych sowieckich dużą satysfakcję. W kroku tym koła oficjalne moskiewskie dopatrują się wpływu Hoovera na kierunek polityki Stanów Zjednoczonych, przyjaźniejszy dla Sowietów.

Prof. Weizmann ukończył 55 lat

Notatka biograficzna.

Kraków, 27 listopada

W dniu dzisiejszym obchodzi prof. Chaim Weizmann 55-lecie urodzin.

Profs. Weizmann urodził się 27 listopada 1873 w małej miejscowości Motyle niedaleko Pińska, atoli w Pińsku wychowywał się i uczęszczał do chederu i jeszywy. W 18 roku życia rozpoczął studjować chemję na uniwersytecie w Berlinie, biorąc czynny udział w pierwszym rosyjsko-sjonistycznym związku studenckim, do którego należał także Motzkin, dr Jakobsohn i inni przywódcy sjonizmu. Po ukończeniu studjów otrzymał nominację na prywatnego docenta w Genewie a następnie otrzymał katedrę chemji na uniwersytecie w Manchester, gdzie pracował dopóki organizacja sjonistyczna nie wezwała go na stanowisko prezydenta organizacji. ——

Prof. Weizmann odgrywał dość wcześnie wybitną rolę w ruchu sjonistycznym. Był jednym z kierowników frakcji demokratycznej utworzonej na V kongresie sjonistycznym, a występującej przeciwko wyłącznie dyplomatycznej i organizacyjnej działalności Teodora Herzla. Frakcja ta podkreślała ludowy charakter ruchu sjonistycznego, domagała się większego zainteresowania dla teraźniejszości żydowskiej, żądając pobudzenia produktywnych sił w narodzie. Po zgonie Teodora Herzla Weizmann odgrywał coraz większą rolę w ruchu. Był on jednym z pierwszych bojowników kierunku, który żądał silniejszego podkreślania praktycznej pracy w Palestynie. Na ósmym kongresie w Hadze doprowadził on ten kierunek do zwycięstwa. On to był twórcą syntezy między sjonizmem praktycznym a politycznym.

Kierownicza rola prof. Weizmanna znalazła wyraz w tem, że na ostatnich kongresach przed wojną bywał zawsze wybierany na przewodniczącego komisji permanencyjnej, najważniejszego organu kongresu. Na kongresie wiedeńskim w r. 1913 wygłosił prof. Weizmann swój słynny referat o uniwersytecie hebrajskim. Myśl o uniwersytecie hebrajskim była mu zawsze bardzo drogą. Jeszcze jako docent w Genewie stworzył pierwsze towarzystwo dla budowy uniwersytetu hebrajskiego.

Ale prof. Weizmannowi danem było odegrać daleko doniośleszą rolę w dziejach sjonizmu. Kiedy w okresie wojny łączność między organizacjami sjonistycznemi została przerwana i kiedy chodziło o najważniejsze zagadnienia przyszłości Palestyny, udało się prof. Weizmanowi pozyskać opinję publiczną Anglji, a także wybitnych polityków angielskich. Polityczne starania Weizmanna, Sokołowa i błp. Tschlenowa przy pomocy kilku oddanych sjonistów doprowadziły do tego, że rząd angielski uznał program sjonistyczny, wydając słynną deklarację. —

Bezpośrednio po wydaniu deklaracji Balfoura udał się prof. Weizmann jako kierownik oficjalnie uznanej komisji sjonistycznej do Palestyny, gdzie przyjmowano go z niezwykłym entuzjazmem. Wówczas to położył kamień węgielny pod uniwersytet hebrajski na górze Cofim w Jerozolimie. Kiedy w roku 1920 po raz pierwszy odbyła się światowa konferencja sjonistyczna, obrano prezydentem organizacji prof Weizmanna, który faktycznie był już poprzednio przywódcą ruchu. Odtąd na wszystkich kongresach wybierano prof. Weizmanna prezydentem organizacji.

Jego zasługi dla odbudowy Palestyny i sjonizmu są powszechnie znane. Nietylko praca palestyńska jako całość, ale poszczególne instytucje gospodarcze czy kulturalne w Palestynie powstały wyłącznie dzięki osobistej pracy i poświęceniu prezydenta Weizmanna. Weizmann nie zna trudności, jeśli chodzi o Palestynę. Od kilku lat znajduje się bezustannie w podróży, w pociągu lub na okręcie, objeżdżając świat i wzywając do ofiarności dla Palestyny. Odpoczywa — jak twierdzi sam — tylko w Palestynie, gdzie pozostając wierny zwyczajowi rodzinnemu, przybywa na Pesach do swej sędziwej matki, mieszkającej w Tel Awiwie i otaczanej czcią przez wszystkie warstwy jiszuwu palestyńskiego.

W dniu urodzin, przesyłamy perz. Weizmannowi tą drogą wyrazy hołdu i serdecznego życzenia.

Ortodoksja w Jewish Agency

Oświadczenie rabina Sonnenfelda.

W związku z obchodzonem obecnie 80-leciem znanego przywódcy Żydów ortodoksyjnych w Palestynie, rabina Sonnenfelda, przedstawiciel Żydowskiej Agencji Telegraficznej zwrócił się do jubilata z prośbą o udzielenie wywiadu. Rabin Sonnenfeld, posługujący się piękną hebrajszczyzną w wymowie sfardyjskiej, oświadczył co następuje:

Położenie narodu żydowskiego jest w dobie bieżącej podobne do położenia naszego narodu w czasie narodowe winno, jak wówczas, ogłosić swe przywiązanie do religji praojców. Jest to jedyna droga ku pierwszego wygnania babilońskiego. Zgromadzenie zbawieniu narodu. Gdybyśmy to uczynili tuż po objęciu władzy w Palestynie przez Anglję, sytuacja w kraju byłaby obecnie niezrównanie lepszą. Nie doszłoby do tak jaskrawego lekceważenia przepisów rytuału mojżeszowego.

Żydostwo ortodoksyjne przystąpi do „Agencji Żydowskiej" z zastrzeżeniem, iż działalność „Agencji" nie bedzie kolidowała z przepisami religijnymi. Rabin Sonnenfeld stwierdza, iż sjoniści nigdy nie wykazali szczerego (!) dążenia do współpracy z ortodoksją.

Nigdy sjoniści nie naradzali się wspólnie z ortodoksami w sprawach palestyńskich. Sjoniści ubolewać będą z powodu tych wszystkich poczynań żydowskich w Palestynie, które sprzeczne są z duchem tradycji i przepisów religijnych, — zakończył swe wywody rabin Sonnenfeld.

Nie można się dziwić, że rabin Sonenfeld czyni zarzuty sjonistom, bo w ten sposób może tylko uzasadnić swoją opozycję. Nie jest oczywiście prawdą, by sjoniści podejmowali jakiekolwiek poczynania, sprzeczne z tradycją żydowską. Prawdą natomiast jest, że niesjonistyczna ortodoksja prawie nic dotąd nie zdziałała dla odbudowy Palestyny.

Echa znęcania się nad robotnicą żydowską w Rosji

Teraz dopiero zajęto się tą sprawą.

Specjalna komisja białoruskiej partji komunistycznej, powołana celem zbadania wypadku z żydowską robotnicą Barszaj na hucie szklanej w okręgu swislockim — o czem onegdaj donieśliśmy, — zakończyła swoją pracę. Komisja stwierdziła autentyczność wszystkich poczynionych zarzutów. Nadto komisja stwierdziła udział niektórych komunistów-Żydów w torturach, którym Barszaj wielokrotnie ulegała.

Jak się okazuje, fakt znęcania się nad robotnicą Barszaj był w swoim czasie podany do wiadomości konferencji partji komunistycznej okręgu swislockiego, na terenie którego znajduje się wspomniana huta szklana. Konferencja, jak również dziennik „Komunist", wychodzący w Bobrojsku, przemilczały skandal aż do chwili, gdy sprawę poruszył dziennik w Mińsku.

Na plenarnem zebraniu zarządu związku chemików na Białorusi ujawniono, iż wydarzenie powyższe nie jest przypadkowe. Stwierdzono bowiem, iż antysemityzm przybiera coraz szersze kręgi w hutach szklanych, jak wogóle w szeregu przedsiębiorstw przemysłu chemicznego na Białorusi. Wpływom antysemickim ulegają często również członkowie partji komunistycznej, oraz komsomolcy.

Zebranie uchwaliło usunięcie ze stanowiska przewodniczącego komitetu, kierującego pracą komunistyczną na hucie, Mazura. Wszyscy robotnicy, członkowie partji komunistycznej, którzy bądź przemilczali, bądź też brali udział w znęcaniu się nad Barszaj, wykluczeni zostali z partji. Zostaje również usunięty ze stanowiska sekretarz partji okręgu swisłockiego, który był powiadomiony o skandalu. Udzielono również ostrej nagany redaktorowi dziennika „Komunist" w Bobrojsku, który nie ogłosił tych faktów tuż po dowiedzeniu się o nich.

Skandal poruszył całą opinję publiczną w Rosji. Wszystkie dzienniki komunistyczne w Moskwie zamieszczają szczegółowe sprawozdania o zajściach. „Prawda" domaga się surowego ukarania wszystkich winowajców.

Rząd rumuński nie chce rokować z asymilatami

Bukareszt (ŻAT). Rokowania w sprawie przystąpienia „Unji Żydów rumuńskich" (asymilatorzy) do rządowego bloku wyborczego zostały przerwane. Rząd zgodził się na udzielenie „Unji" jednego miejsca na rządowej liście wyborczej do parlamentu (dla Dr. Fildermana), „Unja" zaś domagała się nadto kandydatury do senatu (dla senatora Horia Carpa). Pozatem „Unja" domagała się zawarcia umowy w sprawach programatycznych na podobieństwo umowy, zawartej w swoim czasie z poprzednim rządem liberałów. Rząd jednak na podobną umowę nie zgodził się. Narazie więc rząd zawarł blok jedynie z sjonistami Bukowiny i Transylwanji. Możliwem jest, iż blok obejmie również sjonistów w Besarabji.

„Unja" rozpoczęła rokowania z liberałami w sprawie bloku wyborczego.

W Jassach odbyła się narada „Ligi" antysemickiej pod przewodnictwem prof. Cuzy. Liga postanowiła wystawić listy wyborcze w 42 okręgach wyborczych z antysemitami prof. Cuzą i jego synem Jerzym Cuzą na czele.

—o—

OSADNICY ŻYDOWSCY NA KRYMIE uzyskali nagrody na regjonalnej wystawie rolniczej w Eupatorji.

ZGON ZNANEGO MASKILA. W Białej Cerkwi zmarł, przeżywszy lat 74, znany Maskil B. Jeruchemsohn. Zmarły był współpracownikiem wielu pism hebrajskich. W roku 1901 wydał zbiór literacki „Talpijot".

ZE SYNAGOG KLUBY ROBOTNICZE. W Samarze i w Mikołajewsku przekształcono synagogi na kluby robotnicze.

SKŁAD NOWEGO KONGRESU STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI P. weszło tylko ośmiu Żydów. Pięciu z nich przeszło z listy demokratycznej, dwóch z listy republikańskiej, jeden z połączonej listy republikańsko-demokratycznej.

ŻYDOWSKA SZKOŁA ROLNICZA W ŁOTWIE. Rząd łotewski zezwolił na otwarcie w Rydze żydowskiej szkoły rolniczej i wyasygnował na ten cel 3.000 dolarów.

WESOŁY KĄCIK

DOBROCZYNNE SKUTKI PUNKTROLLERA.

— Pańska żona jest już nieco smuklejsza.

— Tak, Bogu dzięki. W budce telefonicznej może już zamknąć za sobą drzwi.

NIEDOLA ZE SŁUŻĄCEMI.

— Marjanna irytuje mnie od rana do wieczora!

— Jak to? Po obiedzie przecież pani śpi.

DWIE MIARY.

Znany jegomość o atletycznej postaci kupuje materję na pyjamę.

— Ile metrów? — pyta kupiec.

— Jeden.

— Jakto, na taką postać?

— Bo widzi pan, w domu, przy żonie jestem taki mały, że wystarczy zupełnie jeden metr.

Uroczyste otwarcie Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie

Kraków, 27 listopada.

Dziś, kiedy Żydowski Dom Akademicki w Krakowie **stał** się rzeczywistością, kiedy dziesiątkom **naszej młodzieży** zapewniono dach nad głową i ułatwiono **temsamem** ciężkie nad wyraz warunki **przetrwania** okresu studjów, godzi się w krótkich **słowach przypomnieć** historję powstania tego gmachu, **zaprawdę imponującego** rozmiarami i precyzją **wykonania**. Zanim wspomnimy o osobach, **które do dzieła** tego w ostatnim okresie się przyczyniły, **winniśmy** dla dokładności stwierdzić, że **inicjatywa** i pierwsza myśl wybudowania Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie wyszła **z łona** samej młodzieży i to jeszcze w latach przedwojennych. Ówczesne Towarzystwo Rygorozantów za prezesury Dra Adolfa Gumpricha uchwaliło jeszcze w roku 1912 podjąć w tym kierunku starania. Po zawierusze wojennej Towarzystwo Rygorozantów myśl tę dalej propagowało, a pierwszym krokiem ku urzeczywistnieniu tego dzieła było w roku 1919 uzyskanie od gminy m. Krakowa gruntu pod budowę Domu Akademickiego na tzw. „Birnbaumówce". Skromne siły młodzieży nie zdołały oczywiście przeprowadzić realizacji budowy, która na realne tory sprowadzona została dzięki energicznemu zajęciu się tą doniosłą sprawą przez Stowarzyszenie „Solidarność" Bnej Brith. Wspólnie z organizacją samopomocową żydowskiej młodzieży akademickiej „Ognisko" (następczynią Tow. Rygorozantów) powołano do życia Kuratorjum Żydowskiego Domu Akademickiego, którego przewodnictwo objął prof. U. J. Dr **Rafał Taubenschlag**.

Prof. Taubenschlag ma zapisaną w historji powstania Żydowskiego Domu Akademickiego chlubną kartę. Jego wytrwała, niestrudzona praca i zapobiegliwość, jego gorące przejęcie się stwarzanem dziełem, jego oddanie dla młodzieży i zrozumienie jej potrzeb, stały się pierwszorzędną podstawą i jednym z głównych fundamentów, na których opiera się powstałe dzieło. Stały kontakt z władzami uniwersyteckiemi, które dzięki nieustannym staraniom prof. Taubenschlaga do budowy Żydowskiego Domu Akademickiego wybitnie się przyczyniły, kołatanie do czynników miejskich i Banku Gospodarstwa Krajowego, a zatem główne agendy, zmierzające do zdobycia funduszów na kontynuowanie i ukończenie rozpoczętego i z wielkim trudem posuwającego się naprzód dzieła, wszystko to — że nie wspomnimy o czynnej współpracy z komitetem budowy — spoczywało na barkach przewodniczącego kuratorjum ŻDA i wszystko to zostało przezeń z podziwu godną ofiarnością i gorliwością do szczęśliwego końca doprowadzone. Młodzież i społeczeństwo żydowskie zachowa na zawsze w pamięci ofiarny czyn i niespożyte zasługi prof. Taubenschlaga około powstania Żydowskiego Domu Akademickiego.

Gmach onegdaj otwarty przy ul. Przemyskiej powstały wedle projektu wybitnego architekty **inż. Adolfa Siódmaka**, któremu sąd konkursowy pod przewodnictwem czcigodnego orędownika budowy ŻDA, wiceprezydenta miasta **inż. Sarego** przyznał z pośród około 20 nadesłanych projektów dwie pierwsze nagrody. Szczegółowy opis domu zamieściliśmy w „Nowym Dzienniku" jeszcze przed paru miesiącami, dlatego też w tym związku ograniczymy się tylko do stwierdzenia, że wykonanie jego pod każdym względem stoi na wyżynie, a wszystkie choćby najdrobniejsze szczegóły wykonania przeprowadzono z niezwykłą celowością i dostosowano do potrzeb zamieszkującej dom młodzieży.

W wykonanie budowy gmachu, chluby architektonicznego kunsztu, włożył cały zapał i niespożytą energję kierownik budowy **inż. Tobiasz Wexner**, który przez przeciąg kilku minionych lat poprostu nie opuszczał swego posterunku przy budowie. Każdy szczegół wewnętrznego wykonania, wszystkie, nawet najdrobniejsze ornamenty, to w dosłownem znaczeniu dzieło rąk i mrówczej, niestrudzonej, bezinteresownej, ofiarnej pracy inż. Wexnera, który zasłużył sobie rzetelnie na wdzięczność młodzieży i społeczeństwa żydowskiego.

Na czele komitetu budowy, wyłonionego ze stowarzyszenia „Bnej Brith", stał adwokat **Dr Ludwik Rattler**, mając obok siebie całą duszą oddanych sprawie członków komitetu pp. **Dra Adolfa Gumpricha, Szymona, Lewkowicza, Wincentego Moszkowskiego i inż. Filipa Zilza**. Panowie ci mogą z dumą spoglądać na Żydowski Dom Akademicki w Krakowie jako w dużej części dzieło ich wytrwałej energji, niestrudzonej pracy i zapobiegliwości. Zarówno w dziedzinie zdobywania funduszów od społeczeństwa na budowę i urządzenie gmachu, jak i w czynnej współpracy przy samem wykonaniu budowy, jak wreszcie w załatwianiu wszelkich agend, jakich wymagało należyte prosperowanie dzieła odbudowy, członkowie komitetu oddali stworzonemu dziełu nieocenione usługi, ofiarowując szczodrze swe siły i czas wielkiej sprawie.

Trudno nie wspomnieć osobno o ofiarodawcy parceli p. **Lewkowiczu**, który także, zwłaszcza w ostatnim okresie, czynnie współpracował w komitecie budowy.

Powyższe pobieżne wyliczenie zasług poszczególnych osób około budowy ŻDA. w Krakowie nie byłoby zupełne, gdyby pominięto pomoc ze strony członków zarządu stowarzyszenia „Ognisko", a zwłaszcza pierwszego prezesa tego stowarzyszenia **Dra Jakóba Lewkowicza**, za którego prezesury zostały poczynione pierwsze ważne posunięcia w kierunku realizacji budowy, a potem następnych prezesów **Dra Steinberga, Dra Heilperna i Dra Kriegera**.

* * *

Przystępujemy do opisu samej uroczystości otwarcia Żydowskiego Domu Akademickiego, która stanowiła prawdziwe święto żydowskiej inteligencji naszego miasta, odbiegając daleko od zwykłego szablonu różnych otwarć, czy inauguracyj. Uroczystość niedzielna pozostawiła u wszystkich jej uczestników niezatarte wspomnienie. Na uroczystą Akademję, która odbyła się w wielkiej sali reprezentacyjnej Domu na 1-szem piętrze, ozdobionej portretem Prezydenta Rzeczypospolitej i przybranej zielenią, przybyli następujący reprezentanci władz i urzędów: wojewoda Darowski, wicewojewoda Dr Duch, wiceprezydent miasta Dr Schreider, rektor U. J. prof. Kallenbach, prezes Izby skarbowej Dr Greger, prezes Izby handlowej Epstein, dyrektor Wyższego Studjum Handlowego Dr Bolland, profesorowie U. J. dziekan Ciechanowski, rektor Estreicher, dyr. Kopera, pos. Krzyżanowski, b. min. Kumaniecki, Dr Pilz, Dr Wachholz i rektor Zoll, imieniem sądownictwa pp. radcy Brzostyński i Gorzemski, imieniem starosty grodzkiego radca Dr Marzec, imieniem dowódcy OK. ppułk. Dr Piotrowski, przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego dyr. Rokosz i pp. Dr Natanson i Kugliński, dyr. Izby handlowej Dr Josefert, sekretarz U. J. Otmann, wicesekretarz Dr Regula i kwestor Dr Matus, konsul niemiecki p. Rüdiger, radca konsulatu czeskiego p. Doleżal i inni.

Społeczeństwo żydowskie reprezentowali: poseł Dr Thon, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Dr Majer Bałaban, prezes gminy żydowskiej Dr Landau, prezes Stowarzyszenia „Bnej Brith" Dr Fischlowitz, wiceprezes Dr Feldblum, gen. sekretarz Związku Stowarzyszeń „Bnej Brith" w Polsce Dr Filip Landau, rabin Dr Schmelkes, prezes honorowy Stowarzyszenia Kupców radca Spira i wiceprezesi radcy Schenker i Neumann, prezes Stowarzyszenia rękodzielników żydowskich Steinberg, imieniem Egzekutywy Organizacji Sjońskiej prezes Dr Schwarzbart, Dr Wahrhaftig, Dr Herschdörfer i Mgr. Salpeter, prezes Org. Hitachdut Dr Terlo, przedstawiciel Org. Mizrachi Dr Bulwa, prezes Tow. Żyd. Szkoły L. i Śr. Dr Hilfstein, wiceprezes Komitetu Lokalnego Org. Sjońskiej Dr K. Stein, prezes Towarzystw Opieki nad sierotami żyd. Dr J. Steinberg i gen. sekretarz Dr Leser, prezes Tow. „Nadzieja" dyr. Dr Jan Landau, prezes Żyd. Tow. Gimnastycznego dyr. Hochwald, b. prezesi Towarzystwa Rygorozantów wzgl. „Ogniska" pp. Dr Schönwetter, Dr Gumprich, Dr Lewkowicz, Dr Steinberg i Dr Krieger, przedstawiciele wszystkich żydowskich stowarzyszeń i korporacyj akademickich, grono radców miejskich, radców kahalnych, członków Stow. „Bnej Brith", przedstawiciel palestry, świata lekarskiego, bankowości, przemysłu, handlu, prasy itd.

Przyległe pokoje wypełniły liczne rzesze młodzieży akademickiej, a wśród nich mieszkańcy Domu Akademickiego.

Zebranych przedstawicieli władz przywitał w serdecznych słowach

KURATOR Ż. D. A. PROF. TAUBENSCHLAG,

poczem wygłosił następujące przemówienie:

„Dom, który za chwilę przez komitet budowy do użytku młodzieży oddany zostanie, jest dziełem zbiorowego wysiłku. Złożyły się nań zapobiegliwość młodzieży, życzliwość Uniwersytetu i miasta, a wkońcu poparcie społeczeństwa. Potrzebę budowy własnego domu odczuwała żydowska młodzież akademicka oddawna. Ciężkie warunki materjalne, w jakich się ona po wojnie znalazła i związane z tem trudności znalezienia dachu nad głową, kazały jej, zgrupowanej w stowarzyszeniu samopomocowem „Ognisko", już w roku 1919, jako jeden z najpilniejszych postulatów wysunąć budowę własnego domu. Do tego celu zmierzała też młodzież konsekwentnie i stanowczo, zbierając fundusze bądto drogą urządzania szeregu imprez, bądźto drogą zbiórek.

Ale wysiłki te nie umożliwiły nigdy młodzieży wzniesienie tego wspaniałego gmachu, gdyby nie życzliwość i wydatna pomoc Senatu Akademickiego i jego rektorów. Spełniamy moralny obowiązek, jeśli składamy hołd wdzięczności świetlanej postaci śp. rektora Zimmermana, który pierwszy znalazł należyte zrozumienie potrzeb młodzieży żydowskiej i za którego rektoratu położono podwaliny pod tę budowę. Z późniejszych rektorów młodzież we wdzięcznej zawsze pamięci zachowa J. M. prof. Marchlewskiego, którego niezwykłej życzliwości przypisać musi, iż udało się jej w znacznej części wykończyć zewnętrzną jej wyprawę, podczas gdy zasługą obecnego Senatu i obecnego rektora J. M. Kallenbacha, pozostanie to, iż znaczniejszym zasiłkiem umożliwiono wykończenie wyprawy wewnętrznej.

Skoro mowa o dobrodziejach młodzieży, niepodobna nie wspomnieć o prezydencie miasta inż. Rollem i wszystkich czterech wiceprezydentach. Ile serca, ile wyrozumiałości okazywali oni młodzieży! W najkrytyczniejszych chwilach, kiedy zdawało się, że z powodu braku funduszów praca stanie, panowie ci byli tą naszą ostatnią deską ratunku, która nigdy nie zawodziła. Im, jakoteż poparciu dyrektorów Banku Gospodarstwa Krajowego, zawdzięcza młodzież uzyskanie znacznej pożyczki, bez której budowa byłaby nie do pomyślenia.

Jeśli zaś władze uniwersyteckie i miejskie udzielały, względnie pomagały młodzieży w uzyskaniu funduszów, to budowa sama jest zasługą specjalnego komitetu obywatelskiego, wyłonionego z Tow. „Solidarność", które dało pierwszą inicjatywę do budowy tego gmachu. Nazwiska tych ludzi, a w szczególności przewodniczącego komitetu adwokata Dra Rattlera, projektodawcy inż. Siódmaka, kierownika budowy inż. Wexnera i członków komitetu Moszkowskiego, Lewkowicza, Dra Gumpricha i inż. Zilza, którzy bezinteresownie oddali swój trud i pracę na wzniesienie tego pięknego dzieła, pozostaną zapisane złotemi zgłoskami w sercach młodzieży.

Podłożem tych objawów życzliwości i ofiarności dla młodzieży była i jest po stronie wymienionych osób i instytucyj miłość dla młodzieży. Niechże tedy ten dom, tak jak powstał z miłości, będzie przybytkiem miłości: miłości Boga, Ojczyzny, Nauki!

Następny mowca, prezes komitetu budowy

DR LUDWIK RATTLER

przyłączając się do słów powitania, wspomina o tem, jak wielką była potrzeba stworzenia dla akademika żydowskiego dachu nad głową i godziwego schronienia, zwłaszcza w obecnych stosunkach powojennych, które tak zmieniły porządek na świecie, każąc części młodzieży tułać się bez dachu nad głową i ciepła domowego ogniska i przeżywać w najtrudniejszych warunkach okres młodości. Stan ten zmarnował niejeden talent i zniszczył niejedną nadzieję. Po krótkiem omówieniu historji budowy, mowca w gorących słowach składa hołd zasłudze prof. Taubenschlaga około stworzenego dzieła, zapewniając go o wiecznej wdzięczności młodzieży z gorącą prośbą i apelem, aby dom ten otoczyła tęsknią pieczą i miłością, z jaką został stworzony. Niechaj na sztandarze jego — wywodzi mowca — wyryte zostaną spiżowemi zgłoskami szczytne hasła Bnej Brithu: Bratnia miłość, zgoda, szlachectwo duszy i honor. Niechaj z domu tego z każdym rokiem wychodzą coraz liczniejsze zastępy młodych dzielnych obywateli, świadomych swych celów i zadań, a przedewszystkiem ludzi dobrych, żydostwu polskiemu na chlubę i na pożytek państwu polskiemu.

Powitany przez zebranych burzą frenetycznych oklasków

RABIN POSEŁ DR THON

wygłasza przemówienie, w którem na wstępie zastanawia się, z jakiej warstwy ludzkiego uczucia powstało dzieło, które właśnie ma błogosławić. Mowca uważa, że nie jest ono wypływem zwykłej filantropji, która każe nagiego odziać, głodnego nakarmić i bezdomnego przygarnąć. Warstwa, z jakiej dzieło to się zrodziło, jest znacznie głębsza, gdyż inicjatorom chodziło tu o stworzenie

przybytku nauki i schroniska ducha. Taki cel przyświecał stowarzyszeniu „Solidarność", kiedy przystąpiło do dzieła, stojącego na nieprzerwanej linji najświętszych tradycyj naszego narodu. Naród żydowski wytworzył u siebie przykazanie „będziesz nauczał", a najświętsze co posiadamy, nazwano imieniem nauki — Tora; pojęcie talmidchachan (uczeń mędrzec), należycie określa górujące stanowisko nauki w narodzie żydowskim. Dalej mowca wyraża życzenie, by żydostwo wychowało sobie w tym domu przyszłych oficerów i przywódców swoich. a zwracając się w hebrajskich słowach do młodzieży wywodzi: Przyjdzie czas, kiedy my starsi ustąpimy, a na nasze miejsce przyjdziecie wy, jako sternicy naszego narodu. Musicie się do tego przyszłego kierownictwa przygotować. musicie się wgłębić w ducha i potrzeby naszego narodu, abyście mu mogli godnie przewodzić. Kończąc, życzy mowca nowopowstałemu dziełu błogosławieństwa Bożego.

Z kolei złożyli serdeczne życzenia młodzieży i komitetowi z okazji otwarcia Ż. D. A. rektor U. J prof. Kalenbach imieniem Senatu Akademickiego. wiceprezydent Dr Schneider imieniem prezydium miasta i Rady miejskiej, oraz prezes Dr Landau imieniem gminy żydowskiej. Mowcy zapewniali młodzież o życzliwości reprezentowanych przez nich instytucyj wobec nowopowstałego dzieła.

Imieniem Stowarzyszenia „Bnej Brith" przemówił

PREZES DR LEON FISCHLOWITZ,

który nawiązał do znanej opowieści z czasu zdobycia Jerozolimy przez Tytusa, do którego zwrócił się Johanan ben Zakaj z prośbą, by pokonanemu narodowi pozwolił na założenie uczelni w miasteczku Jabne. Z tej-to uczelni promieniała wiedza żydowska i wyszli najznakomitsi uczeni, przyczyniając się dziełami swemi do utrwalenia narodu żydowskiego, który zniszczyć zamierzał najeźdźca. Wykazując na tym przykładzie znaczenie nauki w narodzie żydowskim, mowca podnosi doniosłość nowopowstałego dzieła i składa serdeczne życzenia mieszkańcom Domu Akademickiego.

Wkońcu w imieniu Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy U. J. „Ognisko".

PREZES MGR. BECKMANN

przejął na własność Żydowski Dom Akademicki w Krakowie, przyczem wyraził gorącą wdzięczność twórcom domu, a w szczególności prof. Taubenschlagowi oraz społeczeństwu żydowskiemu za to, że w okresie wzrostu uświadomienia narodowego, w okresie tworzenia wielkich dzieł, mających zapewnić byt narodu, znalazło także zrozumienie dla budowy Żydowskiego Domu Akademickiego i przez wydatną pomoc umożliwiło powstanie tego domu. Mowca po złożeniu podziękowania poprzednim wydziałom Stow. „Ognisko" zapewnił że młodzież żydowska jest świadoma obowiązków które na nią spadają. Dom ten wzniesiony taką ofiarnością, ma nietylko dać pomieszczenie biedniejszym kolegom, ma nietylko pomieścić mense akademicką, ale ma być ogniskiem żydowskiego życia akademickiego, kulturalnego i towarzyskiego. Celem jego ma być wychowanie pokolenia akademickiego, ma on być warsztatem pracy, kuźnią charakterów, szkołą, z której mają wyjść dobrzy, miłujący swój naród synowie, obowiązkowi i lojalni obywatele Rzeczypospolitej.

• • •

Po uroczystości zebrani przedstawiciele władz i urzędów udali się na zwiedzenie gmachu, oprowadzani przez prof. Taubenschlaga, członków komitetu budowy pp. Dra Rattlera, Dra Gumpricha, Lewkowicza, Moszkowskiego i inż. Zilza, kierownika budowy inż. Wexnera, oraz inż. M. Hochwalda, projektodawcę i wykonawcę urządzenia centralnego ogrzewania w gmachu.

• • •

Z okazji otwarcia Żydowskiego Domu Akademickiego, kurator Domu prof. Dr Taubenschlag otrzymał telegram gratulacyjny od Ministra WR. i OP. Dra Świtalskiego oraz listy z życzeniami od chorego prorektora prof. Marchlewskiego i dziekana Wydziału teologicznego ks prof. Michalskiego i innych.

• • •

Wieczór odbył się w pięknych salach Domu Akademickiego raut, który wśród miłego nastroju przeciągnął się do białego rana. **Z. M.**

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA KRESACH. Sąd okręgowy w Grodnie wydał decyzję, nakazującą rozwiązanie związków zawodowych robotników przemysłu odzieżowego w Grodnie, Skidlu i Indurze, wobec uprawiania działalności antypaństwowej.

Wiadomości z kraju

Ukonstytuowanie się zarządu kahału w Przemyślu

Kwestja dostaw rządowych — jako wynik decydujący...

(Kor. wł.). **Przemyśl**, 25 listopada.

Na czwartek 22 b. m. było wyznaczone posiedzenie Zarządu kahału, na którem miało się odbyć ukonstytuowanie się Zarządu. Spodziewano się, iż albo dojdzie do porozumienia stronnictw, albo w ostatecznym razie rozstrzygnie los, gdyż siły klubów były równe: Klub narodowo-żydowski miał 5 głosów, również sojusz Agudy z Jad-Charuzim 5 głosów. — Gdy oto niespodziewanie jeden z członków bloku narodowo-żydowskiego w ostatniej chwili oświadczył, iż musi głosować na listę Agudy—Jad-Charuzim, gdyż ma zagrożone (!), iż jeżeli tego nie uczyni, utraci dostawę rządową, a ponadto zostanie umieszczony na czarnej liście osób, które nie mogą więcej uzyskać dostaw rządowych. Wobec tej sytuacji oddali radni narodowo-żydowscy białe kartki. Wybrani zostali: prezesem Zarządu p. Babad (Aguda), wiceprezesem p. Estreicher (Jad-Charuzim) 6 głosami; 5 białych kartek (wśród tych kartka rabina Glasera) oddali radni narodowo-żydowscy. Po ogłoszeniu wyniku wyborów przemówił ustępujący prezes kahału. Dr. Leib Landau, zaznaczając, iż wybory wypadły nieszczęśliwie i naprawdę nie widzi on możności konstruktywnej pracy w nowo obranym kahale gdyż obecna większość (1 głos) nie wróży wobec takiego wyniku wyborów, iż będzie mogła podołać tym ciężarom i obowiązkom, jakie na gminie żydowskiej obecnie spoczywają. Jakie stanowisko zajmie wobec takiego ułożenia się stosunków radni narodowo-żydowscy, innym razem.

List z Dziedzic

Działalność gminy żydowskiej. — Wychowanie młodzieży — Kursa hebrajskie. — O dom ludowy.

Od czasu oddzielenia się Dziedzic od gminy żydowskiej w Bielsku i stworzenia własnego kahału, urzęduje komitet kahalny — pod przewodnictwem p. Schneebauma — pod każdym względem zorganizować młodą gminę. Główna uwaga poświęcona jest wychowaniu młodzieży. Przy pomocy rabina Dra Hirschfelda udało się należycie rozbudować naukę religji w szkole oraz zaprowadzić bezpłatną naukę hebrajskiego dla wszystkich dzieci żydowskich Dziedzic. Tem zarządzeniem, jedynem zdaje się wśród wszystkich gmin żydowskich w Polsce, zaskarbił sobie kahał prawdziwą zasługę.

W ubiegłą niedzielę zdawał prowizoryczny Wydział kahału sprawę ze swej działalności. Dotychczasowy prezes p. Schneebaum, oświadczając, iż więcej godności przewodniczącego kahału przyjąć nie może, apelował do swego następcy, aby dalej kroczył na drodze rozbudowy gminy, a w szczególności, ażeby przystąpił do dawnego planu budowy żydowskiego domu ludowego. Przemawiali nadto tow. Paul Braff z Bielska, rabin Dr. Hirschfeld i nadradca Freudenthal. Ostatni mowca podkreślał konieczność przystąpienia do budowy synagogi i domu ludowego.

Samoobrona lokatorów

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie członków tamtejszego Towarzystwa Ochrony Lokatorów i Sublokatorów we Lwowie. Na zebraniu zaprotestowano przeciwko wniesionej przez Sejm podwyżce podatku lokatorskiego, oraz uchwalono bezzwłocznie wysłać depeszę do Prezydjum Rady Ministrów i Sejmu z żądaniem zaniechania projektowanej podwyżki podatku lokatorskiego, ewentualnie, gdyby taka podwyżka została uchwalona, zebrani domagają się, aby lokatorzy kawalerowie i wdowcy, którzy nie mają miesięcznej pensji ponad kwotę 600 zł. i rodziny, które nie mają miesięcznej pensji ponad 1500 zł. byli zwolnieni od podatku.

WŁODZIMIERZ ŻABOTYŃSKI PRZYBYWA DO POLSKI. Wkrótce — po wiedeńskiej konferencji sjonistów-rewizjonistów — przybywa do Polski Włodzimierz Żabotyński, który wygłosi w Warszawie tylko jeden odczyt.

AKCJA NA KEREN HAJESOD. W b. Kongresówce odbywa się obecnie wielka akcja na rzecz Keren Hajesodu. W akcji bierze udział L. Jaffe, Zuchowicki i red. Waldmann.

DEMONSTRACJE NA ODCZYCIE POS. SŁAWKA W POZNANIU. Podczas niedzielnego odczytu pos. Sławka w Poznaniu doszło z powodu wyrażenia prelegenta: „Dmowski nie chciał Polski" do wielkich awantur. Młodzież endecka zaczęła głośno protestować, a wówczas strzelcy czynnie przeciw temu zareagowali.

ZNIESIENIE SĄDU W PRUCHNIKU. (kap). Jak się dowiadujemy, planowane zniesienie sądu w Pruchniku zostało już zadecydowane i będzie uskutecznione w najbliższym czasie. Personal tego sądu zostanie przeniesiony do Jarosławia.

MIASTO BRZOZÓW OTRZYMA OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE. (Pol. A. P.). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Brzozowie została zatwierdzona oferta pewnego przedsiębiorstwa prywatnego w sprawie wybudowania własnej elektrowni. Prace zostały już rozpoczęte i potrwają do wiosny przyszłego roku. Prąd sprowadzany będzie specjalnymi przewodami z pobliskiego Krosna. Koszt tej budowy wyniesie około 300.000 zł.

W TATRACH MOŻNA JUŻ JEŹDZIĆ NA NARTACH. (kap). Trwające od kilku dni opady śnieżne w Tatrach Wysokich nagromadziły już dość dużą warstwę śniegu. która na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku dochodzi prawie do 20 cm. Głębiej w Tatrach, chociażby już na Kasprowym, a nawet na Hali Goryczkowej śniegu jest jeszcze więcej, tak, że można już tam używać sportu narciarskiego. Nie ulega wątpliwości, że w najbliższych dniach w Tatrach sportowcy zaczną już swój sezon jazdy na nartach.

ECHA ZUCHWAŁEGO NAPADU RABUNKOWEGO W WARSZAWIE. Donosiliśmy już o zuchwałym napadzie, dokonanym na mieszkanie p. J. Lewenfisza w Warszawie na Foksalu 17. Jak się okazuje, do mieszkania Lewenfisza weszło czterech bandytów. Po wejściu zagrozili służącej rewolwerem, zabrali liczne kosztowności i zamierzali rozpruć wmurowaną kasę, ale kasy otworzyć nie mogli. Charakterystycznem jest, że w czasie napadu rabunkowego weszła do mieszkania Lewenfiszów niejaka Hryniewiczowa, zatrudniona u mieszkającego na drugiem piętrze naczelnika bezpieczeństwa w województwie warszawskiem, Dra Adolfa Kentgila. Bandyci zagrozili jej rewolwerem i zamknęli ją w jednym z pokojów. Tosamo uczynili Drowi Konigilowi, który wszedł do mieszkania Lewenfiszów. Bandyci związali Dra Konigila i zakneblowali mu usta. Po dokonaniu rabunku, zamordowali bandyci służącą. Jak dotąd, poszukiwania za bandytami pozostały bez skutku.

DZIKA ZEMSTA ŻONY. W przedsionku Gminy żydowskiej w Warszawie rozegrała się onegdaj w południe tragiczna scena małżeńska. Oto pomiędzy przybyłymi tamże ze skargą rozwodową do rabinatu 30-letnim Jakóbem Adelfangiem, parasolnikiem (Miła 24) i jego żoną, 25-letnią Fajgą wynikła gwałtowna sprzeczka, podczas której krewka żona niespodziewanie oblała niewiernemu mężowi całą twarz — witryolejem. Poparzonego przewieziono dorożką do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził poparzenie twarzy, oczu, ust i rąk. — Po opatrunku przewieziono poszwankowanego do szpitala na Czystem. W kilka minut później do tegoż ambulatorjum przybyła w towarzystwie policjanta sprawczyni poparzenia, która w czasie oblewania męża, również uległa poparzeniu powiek, górnej wargi i lewego policzka. Krewka małżonka oświadczyła, że od tej chwili nie nazywa się już Adelfangowa, lecz jak poprzednio Szczeciner. Policja w sprawie tej spisała protokół.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m 15 | **Listopad 27** Wtorek 14 Kislew 5689 | Zachód słońca 15 m. 32

Dziś przyjeżdża Nachum Sokołow

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska wzywa członków Egzekutywy i Rady Centralnej, akademickie związki i korporacje Przedświt Haszachar, Kadimę i Emunah, by in corpore zjawiły się już o godz. 12-tej na dworcu. Egzekutywa zwraca się z apelem do wszystkich Organizacyj sjonistycznych w Krakowie, by wysłały delegatów na dworzec.

Egzekutywa zwraca się do wszystkich którzy przybędą na dworzec kolejowy celem przywitania dostojnego Gościa, by bezwzględnie stosowali się do zarządzeń wydanych na miejscu przez Komitet Przyjęcia.

O godzinie 1-szej w południe odbędzie się w lokalu Związku Akademickiego Przedświt Haszachar Uroczyste Posiedzenie Egzekutywy i Rady Centralnej Org. Sjońskiej celem przywitania Gościa.

• • •

— **CENTRALA KEREN KAJEMETH LEJISRAEL W KRAKOWIE** wzywa wszystkich członków do zjawienia się dzisiaj we wtorek o godz. 12'20 na dworcu kolejowym, celem przywitania Prezydenta Egzekutywy Światowej Sjońskiej, Nachuma Sokołowa.

— **CENTRALNE BIURO KEREN HAJESOD W KRAKOWIE** wzywa w związku z przyjazdem Prezydenta Egzekutywy Światowej Organizacji Sjońskiej, Nachuma Sokołowa, wszystkich członków Komitetu Centralnego Keren Hajesod do przybycia na dworzec, celem przywitania dostojnego Gościa.

— **ORG. HITACHDUT** wzywa swych członków do jawienia się dziś na dworcu kolejowym o godz. 12-tej, celem powitania Prezydenta Sokołowa.

— **ORG. MIZRACHI** wzywa swych członków do przybycia, celem powitania Prezydenta Sokołowa dzisiaj na dworzec kolejowy o godz. 12-tej w południe.

Otwarcie międzynar. konferencji kolejowej w Krakowie
z udziałem 75 delegatów państw

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady międzynarodowej konferencji w sprawach kolejowych połączeń towarowych. W konferencji, obradującej w gmachu magistratu krakowskiego, uczestniczy 75 delegatów, reprezentujących następujące kraje europejskie w liczbie 14-tu: Austrja, Belgja, Bułgarja, Czechy, Danja, Grecja, Holandja, Jugosławja, Niemcy, Rumunja, Szwajcarja, Szwecja, Węgry, Włochy i Polska. Otwarcie obrad nastąpiło wczoraj o godz. 10 przedpoł. w sali Rady m. Zjazd otworzył w imieniu ministra komunikacji dyrektor departamentu eksploatacyjnego M. K. inż. Frank, podnosząc znaczenie obecnej, siódmej z rzędu konferencji dla usprawnienia międzynarodowego ruchu towarowego. Następnie powitał uczestników zjazdu prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz przemówieniem polskiem, niemieckiem i francuskiem, poczem imieniem miasta powitał delegatów zagranicznych wiceprezydent Dr Wielgus. Imieniem uczestników konferencji podziękował za słowa powitania i doznaną w Krakowie gościnę reprezentant czechosłowackiego ministerstwa komunikacji radca ministerjalny Hula, wyrażając przedstawicielom polskiego ministerstwa i krakowskiej dyrekcji kolei podziękowanie za skrupulatne przygotowanie materjałów dla obrad konferencji. Po tych mowach powitalnych przystąpiono do obrad plenarnych, które trwały do godziny 12 w południe. Popołudniu uczestnicy konferencji odbywali posiedzenia w poszczególnych grupach i narady w komisjach. Wieczorem w salach Starego Teatru odbył się na cześć delegatów zagranicznych bankiet, wydany przez ministerstwo komunikacji.

Z ramienia ministerstwa komunikacji w Warszawie biorą udział w konferencji pp.: inż. Frank, oraz dyrektor wydziału przewozowego inż. Włodek i starszy referent Kopydłowski, zaś z ramienia krakowskiej dyrekcji kolei prezes Barwicz, dyrektor wydziału eksploatacyjnego Dr Pischinger, inspektorzy Bulsiewicz, Dr Jaglarz i Mutsam, oraz referent Friedrich.

Obrady konferencji potrwają do soboty, 1-go grudnia włącznie. W czasie pobytu w Krakowie delegaci zagraniczni zwiedzą zabytki miasta oraz wyjadą we środę do Żywca, a we czwartek do Wieliczki.

Podziękowanie Prezydenta Rzplitej
dla Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski

W odpowiedzi na telegram hołdowniczy, wysłany przez Krajową Konferencję Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska, która obradowała w Krakowie w dniu 1 bm., otrzymał onegdaj prezes Organizacji poseł Dr. Thon następujące pismo Województwa krakowskiego:

„Wskutek pisma Kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 15 listopada br. wyrażam Panu podziękowanie za uczucia wyrażone w depeszy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od zjazdu Organizacji Sjonistycznej zachodniej Małopolski z dnia 1 bm. — w zast. Wojewody Dr. K. Duch wicewojewoda."

Kto przyznaje ulgowe paszporty zagraniczne?

Wobec nadsyłania do Ministerstwa spraw wewnętrznych podań o przyznanie ulg w opłatach za paszporty zagraniczne, Ministerstwo zwraca uwagę osób zainteresowanych, że nie załatwia żadnych spraw tego rodzaju, wnoszenie zatem podań do Ministerstwa powoduje tylko zwłokę w ich załatwianiu.

Ulgi w opłatach za paszporty zagraniczne przyznawane są, zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, przez powiatowe, względnie wojewódzkie władze administracji ogólnej.

Rejestracja samoistnych rzemieślników

Wskutek zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu obowiązany jest magistrat m. Krakowa przeprowadzić rejestrację wszystkich samoistnych **rzemieślników**, wykonujących swój przemysł w obrębie miasta i wydać uprawnionym karty rzemieślnicze w miejsce dotychczasowych kart przemysłowych. Wobec tego wzywa się wszystkich **rzemieślników**, a w szczególności posiadających karty przemysłowe, aby zgłosili się do Wydziału przemysłowego magistratu (główny gmach Magistratu II. piętro oficyny) w dniach powszednich od 28 listopada do 5 grudnia b. r. włącznie, w godzinach od 11 do 1 w południe i od godz. 6 do 8 wieczorem. Przynieść ze sobą należy kartę przemysłową, tudzież dla stwierdzenia trzechletniego samoistnego wykonywania rzemiosła patenty skarbowe, poświadczenia z Kasy chorych, ewentualnie z dotychczasowych cechów **za ostatnie 3 lata**.

Zauważa się, że rzemieślnicy, którzy nie uczynią zadość temu wezwaniu i nie poddadzą się rejestracji, narażą się na przykre następstwa, ustawą przewidziane, a w szczególności na to, że ewentualnie nie będą dopuszczeni do głosowania przy wyborach do Izby rzemieślniczej.

—o—

— **PROF. DR MAJER BAŁABAN** bawił przez ostatnich parę dni w Krakowie dla uzupełnienia prac nad swą Historją Żydów krakowskich, która wkrótce rozpocznie wychodzić w nakładzie Towarzystwa „Nadzieja". Przy tej sposobności wziął Dr Bałaban, zamianowany ostatnio, jak wiadomo, profesorem uniwersytetu warszawskiego, udział w uroczystości otwarcia Żydowskiego Domu Akademickiego.

— **KTO ZOSTANIE PREZESEM SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE?** Jak wiadomo, od ustąpienie prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie Woltera wakuje stanowisko naczelnego zwierzchnika sądownictwa okręgu krakowskiej apelacji. W ostatnich dniach wymieniane są coraz to inne kandydatury na to stanowisko. Wedle dochodzących nas informacyj, w najbliższych dniach ogłoszona będzie nominacja p. Strawińskiego, prezesa sądu okręgowego w Czortkowie (apelacja lwowska) na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. P. prezes Strawiński jest wybitnym prawnikiem, a politycznie zbliżony jest do koł konserwatywnych.

— **KOLONJE I PÓŁKOLONJE DLA MŁODZIEŻY W KRAKOWIE.** W ubiegłym sezonie 36 instytucyj w Krakowie urządziło kolonje i półkolonje dla dzieci i młodzieży. Akcją kolonji było objętych 4.643, a półkolonji 1596 osób. W ogólnej liczbie było 2641 dziewcząt i 3498 chłopców, 1677 chrześcijan i 1462 Żydów. Kolonij o charakterze leczniczym było 3 dla 833 dzieci, — o charakterze wypoczynkowym 28 dla 3840 młodzieży.

Koszta wyniosły 502.889 zł 38 gr, na pokrycie których państwo udzieliło subwencji 37.850 zł, a gmina miasta Krakowa 31.000 zł (łącznie z urządzeniem kolonji dla wychowanków miejskich zakładów). Wydatek na dzień i głowę w kolonjach leczniczych wyniósł 3 zł 19 gr, wypoczynkowych 3.11 zł, a w półkolonjach 90 gr. Piękny rozwój kolonij w Krakowie przypisać należy współpracy i współporozumieniu wszystkich instytucyj, zrzeszonych lat temu 10, w zainicjowanym przez prezydenta miasta Rollego związku działalności wojewódzkiej komisji dla spraw kolonij oraz społeczeństwu miejscowemu, które znajdując dla tej sprawy pełne zrozumienie, nie odmawiało nigdy swego poparcia.

— **Z POCZTY.** Z dniem 1 grudnia br. zaprowadza się relację telefoniczną między Krakowem a Tokajem na Węgrzech.

— **ZMNIEJSZONE SPĘDY BYDŁA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 155, wołów 160, krów 120, jałówek 109, cieląt owiec 3, nierogacizny 978, razem 2091 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: no konsumcję miejscową 1976 sztuk, na konsumcję innych gmin 121, pozostało niesprzedanych 8 sztuk. Ogółem spędzono bydła mniej o 115 sztuk, cieląt o 46 sztuk, świń o 88 sztuk niż w poprzednim tygodniu. Popyt ożywiony, bydło przeważnie gorszej jakości. Ceny niezmienione.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** Wczoraj o godz. 7-mej rano znaleziono w sieni domu przy ul. Gazowej l. 7 nieżywego noworodka owiniętego w pieluszki i papier. Dochodzenia w toku.

— **PORZUCIŁ I UCIEKŁ.** W niedzielę wieczorem niósł nieznany osobnik na ul. Starowiślnej opony samochodowe; na widok posterunkowego policji porzucił je, a sam zbiegł.

— **HARCE AUTOMOBILISTÓW.** Inż. Solarz, zam. w Modlnicy ad Krzeczany doniósł do policji, że dnia 25 bm.o godz. 11 najechało auto osobowe na wózes jednokonny, w którym jechały trzy osoby, wskutekc zego koń wpadł do rowu i został lekko uszkodzony.

—o—

ZMARLI:

Regina Neumark l. 34, Chana Brandes l. 72, Jenny Deichesowa l. 85.

—o—

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we wtorek o godz. 8'15 Seminarjum „Żydzi w golusie" prowadzone przez Dra E. Steina. Na porządku dziennym dyskusja na temat: Problem językowy.

— **POSIEDZENIE RESORTU MŁODZIEŻY PRZY K. K. L.** — dziś we wtorek o g. 7 wiecz. w lokalu ŻFN. Uprasza się o punktualne i niezawodne przybycie.

— **ZW. SJ. REW. MENORA.** Dziś wtorek o godz. 9 wiecz. posiedzenie wydziału.

— **ZSMR. MASADA:** Kwuca „Neszer". Dziś we wtorek o godz. 6'30 pogadanka.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarny Pirat", (Douglas Fairbanks).
NOWOŚCI: „Arena grozy — Maski i miłostki".
SZTUKA: „Tajemnica starego rodu".
UCIECHA: „Dr Szeffer lekarz kobiet".
WARSZAWA: „Titanic".
WANDA: „Kobiety na śliskiej drodze".

Gen. v. Schoenaich kandydatem nagrody pokojowej Nobla

Berlin, 26 11 PAT. Hugenbergowski „Der Tag" donosi, że zeszłoroczni laureaci nagrody pokojowej Nobla, Francuz Bouisson i Niemiec Quidde, korzystając ze swego prawa do przedstawienia kandydatów do nagrody następnej mieli zaproponować kandydaturę znanego pacyfisty niemieckiego b. gen. Schoenaicha, który brał udział w ostatnim kongresie pacyfistycznym w Warszawie. „Ter Tag" oburza się na tę kandydaturę, nazywając gen Schoenaicha zdrajcą stanu i stwierdza, że byłoby skandalem wręczenie nagrody Nobla człowiekowi uprawiającemu od tak dawna zdradę stanu wobec własnej ojczyzny.

Dementi w sprawie noty polskiej w Pradze

Warszawa 26 11 PAT. P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomości co do treści noty rządu polskiego, złożonej w dniu 5 bm. rządowi czechosłowackiemu przez posła Rzeczypospolitej w Pradze w sprawie zamachu na konsula p. Dr. Lubaczewskiego które pojawiły się w prasie nie odpowiadają prawdzie.

Pociąg wjechał na furmankę?

Katowice 26 11 PAT. Dziś nad ranem najechł pociąg osobowy zdążający do Tych z Ligoty na furmankę kupca Tomasza Tomaszkiewicza z Chrzanowa. Jedna z córek Tomaszkiewicza została zabita a druga doznała ciężkich obrażeń. Powodem wypadku było niezamknięcie rampy przez żonę zaporowego Annę Bronikową, którą policja aresztowała natymiast po wypadku.

Mecz szachowy Warszawa-Łódź zakończył się wygraną stolicy

Łódź, 26 11 PAT. Wczoraj zakończył się tu taj dwudniowy mecz szachowy Warszawa—Łódź, zorganizowany z okazji 25-lecia „Łódzkiego towarzystwa zwolenników gry szachowej". Mecz zakończył się wygraną Warszawy w stosunku 14 i pół — 7 i pół punktów, przy reszcie nierozegranych.

Choroba króla Jerzego V.

Londyn, 26 11 PAT. Wydany o godzinie 10 rano biuletyn o stanie zdrowia króla donosi, iż król spędził noc niespokojnie, i że należy oczekiwać zmiany temperatury oraz rozszerzenia stanu zapalenia w płucach.

Von Dircksen ambasadorem Rzeszy w Moskwie

Berlin, 26 11 PAT. Sprawa nominacji dotychczasowego kierownika wydziału wschodniego urzędu spraw zagranicznych na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie jest rzeczą ostatecznie zdecydowaną. Agrement rządu sowieckiego dla Dircksena miało już nadejść do Berlina.

Książę Walji



W związku z chorobą króla Jerzego V-go nastąpić ma telegraficzne powołanie do Londynu księcia Walji, odbywającego obecnie podróż po Afryce.

Wielka tama na Skaldzie przerwana

Antwerpja 26. 11. PAT. Wielka tama na Skaldzie została przerwana w trzech miejscach. — Miejscowości Grenbergen i Mörse zostały częściowo zalane. Dworzec w Grenbergen stoi w wodzie do wysokości 2 metrów. Wiele linij kolejowych zostało zalanych wodą lub zniszczonych.

Gwałtowny orkan nad Atlantykiem

Londyn, 26 11 (AW) Panujący od dłuższego czasu orkan na Atlantyku nietylko, że nie traci na sile, lecz w niektórych okolicach stale się wzmaga. Wedle prowizorycznych danych zatonęło w ostatnich dniach na Atlantyku około 20 statków.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj został otwarty we Wiedniu kongres międzynarodowy dla studjowania twórczości Schuberta, w obecności wielu muzyków krajowych i zagranicznych.

— Donoszą z Nowego Jorku: W ostatnich 5-ciu dniach zmieniło przeszło 30 milj. akcyj na giełdzie nowojorskiej swoich posiadaczy, skutkiem czego giełda będzie zamknięta przez jeden dzień w celu umożliwienia agentom sporządzenia swoich ksiąg.

— Z Paryża donoszą: 17-letnia córka mera d'Artix, Anna umenu, w rozpaczy, iż przyjaciel jej 25-letni M. Rufiat odmówił uznania dziecka, którego był ojcem, oblała mu twarz witrjolejem, wypalając oczy, oraz niszcząc prawy policzek i wargi. Annę Rumeau pozostawiono tym czasem na wolności, ponieważ karmi obecnie swoje dziecko.

— Alf Galib, deputowany z Tracji w parlamencie greckim, został aresztowany w Comotini za propagandę antygrecką na korzyść Turcji.

Z Teatru Żydowskiego

„Towje mleczarz", sztuka w 4 aktach Szaloma Alejchema. — Gościnny występ R. Zasławskiego.

Że Szalom Alejchem jest nietylko humorystą, ale i satyrykiem, że jest mistrzem samoironji, że humor jego jest dzieckiem pesymizmu, ale i wielkiego wyrozumienia, współczucia i litości dla doli ludzkiej kreatury, — to powtarzać dziś o Szalom Alejchemie, byłoby rzeczą banalną naprawdę.

A jednak trzeba o tem mówić, kiedy pisać o jednem z najbardziej typowych i powiedzmy odrazu: co najbardziej miłych, ujmujących dzieł tego pesymistycznego wesołka, który wszystkim i wszystkiemu przebacza śmiechem, pogodą. Bo też naprawdę „Towje mleczarz" wyposażony jest w najbardziej ludzkie rysy. I to, to właśnie, że (pozorny) ten prostak wszystko zdoła pojąć, wyrozumieć, przebaczyć. To prostak-mędrzec. Zrozumienie i przebaczenie, jest przecież berłem mędrców. Pozatem w każdym humoryście jeszcze tak jowialnym (a takim właśnie jest Towje) tkwi kawał filozoficznego djamentu, niezawsze może dostatecznie i prawidłowo oszlifowanego, ale niemniej cennego.

Także i Towje Mleczarz jest takim mędrcem. Oczywiście nie filozofem intelektualnego poznania, ale mędrcem serca. Dobrocią serca wszystko tak potrafi przenicować, że znajduje z miejsca wytłumaczenie i uzasadnienie wszystkiego: I tak choć tłumaczy córce (Cetli), że źle im, że powinna wyjść za bogatego wdowca (Lejzer Wolfa), nie gniewa się nie oburza, kiedy słyszy, że córka jego wybrała innego: Motla Kamzela — krawczyka. Towie uznaje rację córki, bo włada nim ludzkie, głęboko ojcowskie zrozumienie. Toteż, by uzyskać również zgodę żony Goldy, zmyśla w dodatku sen o nakazie babki, by w ten sposób spełniło się pragnienie córki. Podobnie zgadza się wkońcu i na ślub drugiej córki, Hodli z socjalizującym studentem z miasta, a nawot w fatalistycznem pod daniu się znajduje słowa wyrozumienia dla związku trzeciej z córek Chawy z prawosławnym Chwedką. I ona bowiem jest córką, i ona uczyniła to, szukając szczęścia.

To nietylko i nie tyle religijne poddanie się, to raczej zrozumienie świata, jego usterek i słabości, to pogodzenie się z własną niemocą, przyczem nie brak oczywiście wyraźnego tonu delikatnej a odrazu przejmującej ironji smutnego wesołka, śmiejącego się Ijoba. To szlachetność czuć prostego Żyda, którego poddanie się życiu nietyle jest korną niewolą, ile właśnie radości nie pozbawioną swobodą i siłą. Z podobną ustępliwością i zgodliwością przyjmuje Towje wieść o przemarnowaniu przez krewniaka Menachem Mendla, całego jego, tak uczciwie i mozolnie uciułanego mienia. Nie jest to już tylko ta golusowa pasywność i to, co obejmiemy mianem ghettowego „batłaństwa", ale raczej owa sceptyczna zgodliwość, ów pogodny, nie pozbawiony pogody smętek uznania za miłe tego, co się dzieje wokół nas. To chęć prześwietlenia naszej niezależnej od nas doli promieniem humoru, uśmiechem.

Do takiego, cichym, miękkim, elegijnym zaprawianego uśmiechem potakiwania życiu i jego kolejom, nie doszedł oczywiście i Towje bez walk z sobą, bez tragicznych załamań, których wynik oglądamy właśnie, jako zwyciężający wszystko, tarujący i pogłębiający uśmiech humorysty. Jest nim Towje, to wielkie dziecko, które kocha Szolem Alejchem, rozmiłowany zarówno w małych, jak i w dużych dzieciach. Towje nie jest bowiem komicznym objektem, budzącym w nas uśmiech, ani nie jest też typem małomiasteczkowego niedorajdy, któremu chciałoby się rzucić drobną monetę litości: Jest w szatach żydowskiego śmiechu, gestu i aforyzmu nawskroś ludzkim, wielkiem dzieckiem, o złotem sercu mędrca z ludu.

Szczególnie właśnie pogodę i jowjalność tego bohatera i nie pozbawionego nurtu prawdziwego liryzmu sztuki uwydatnić postanowiła onegdajsza realizacja w teatrze żydowskim. Realizacja sceniczna pomyślała też sztukę Szalom Alejchema, jako sielankę ludową, po której niebie przeciągały od czasu do czasu lżejsze obłoki czy cięższe chmury. Drzewo zasrosło, choć nieraz odpadała jedna gałąź po drugiej. Gra aktorów stała pod znakiem realizmu i — „gierek". Przedewszystkiem więc p. Zasławski, aktor bezsprzecznie rutynowany, mający wielkie powodzenie i umiejący nawiązywać z publicznością żywy kontakt. Nic dziwnego, że publiczności podobają się jego „gierki": pogoda na twarzy, z rezonerstwem wypowiadane aforyzmy biblijne, czy to, gdy przynosi trafem zdobyte pieniądze, czy gdy z biczyskiem przechadza się po scenie i drapie niem po plecach, czy gdy czyści mleczarskie blaszanki, czy kiedy złamany odmawia modlitwę „minche", lub opowiada rzekomy sen o babce, zawodzi nad niewiernością córki Ewy, której jednak wkońcu przebacza.

Dzielnie sekunduje Zasławskiemu L. Szriftzecer w roli Menachem Mendla. I tu „gierki" odgrywają główną rolę: Gdy bierze od Towji pieniądze, gdy łamie garnki i owija głowę ręcznikiem, gdy przychodzi z niczem i odchodzi z niczem. Także p. J. Chasz, kreujący rolę Motla Kamzoła — krawczyka, stara się nie pozostać w tyle pod względem „gierek", przyczem specyficzny ruch ręką zapożycza od — Morewskiego.

Słabszą była obsada ról kobiecych. Panie, w tym wypadku córki Towji, muszą powściągnąć nieco temperament, zwłaszcza w zbyt wysokich tonach głosu. Należałoby grę ściszyć, stonować, a wszystko to z dużą korzyścią dla całości. Wyróżnić tu trzeba więc kreację p. Litwiny — Goldy. Z korzyścią wyszłoby również przyśpieszenie tempa gry i usunięcie pewnych (możliwych do usunięcia i na tej scenie) braków dekoracyjnych, inscenizacyjnych, zwłaszcza w kierunku operowania światłem. Mieliśmy bowiem już w krakowskim teatrze żydowskim rok doskonałego operowania świetlnemi efektami. Umuzykalnienie sztuki należy zapisać na dobro reżysera p. Zasławskiego i aktorów.

Reasumując: Po „Głównej wygranej" życzyć należałoby i dalszemu etapowi Szolem-Alejchemowskiego cyklu zasłużonego powodzenia. Zdrowo bowiem krzepić się aż do zachłyśnięcia — bezpośrednią ludowością, nadewszystko zaś świetnym, soczystym i jędrnym językiem Szolem Alejchema. Że walory jego sztuki pisarskiej tracą nieco na przeróbkach scenicznych, to inna sprawa, — zresztą zachęcić mogąca właśnie tylko do czytania Szolem Alejchema w oryginale.

Leon Tempier.

— PRZY ZWAPNIENIU naczyń krwionośnych mózgu i serca używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA JÓZEFA, osiąga się łatwo wypróżnienie. Wybitni profesorzy-kierownicy klinik chorób wewnętrznych, nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała osiągnęli za pomocą wody „FRANCISZKA JÓZEFA“ doskonały skutek w funkcjach trawienia. Żądać w aptekach i drogueriach. 3186x

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 26. 11. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje handlowe: Pharma 6.25.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 148.50, Siersza górnicza 270, Chodorów 222—225, Chybie 71.

Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. zast. Banku Krajowego 50, 4-proc. listy. zast. Banku Krajowego 46.

Zebranie giełdowe miało przebieg spokojny. Kursa bez większych różnic utrzymane na ostatnim poziomie z wyjątkiem Chodorowa w dalszym ciągu mocniejszego przy silnem zainteresowaniu i stosunkowo minimalnej ilości towaru. Nie co większych obrotów dokonano Pharmą i Chybiem. Usposobienie żywsze. Tendencja utrzymana. Obroty naogół niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna: Na specjalną uwagę zasługuje jedynie Dolarówka, która przy większem zapotrzebowaniu uległa dość znacznej poprawie zyskując około 8 zł na sztuce. Reszta papierów bez zmiany. Płacono 4 i pół proc l. zast Banku Hipotecznego 45, 4-proc. Premjówka inwestycyjna 117, Lokomotywy ostemplowane 70, Cegielski 42.50 i Dolarówkę 98.101. Ruch silniejszy. Obroty większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

W prywatnych obrotach rynek walutowy zaznaczył tendencję utrzymaną. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. Usposobienie spokojne. W Krakowi edolar gotówkowy 8.88 i pół do 8.89, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i pół. czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol 8.88 i pół do 8.89. czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26 11. Żyto 34 i pół do 35, pszenica 43—44, jęczmień przemiałowy 33 i pół do 34 i pół, jęczmień browarowy 35 i pół do 37 i pół, owies 31—32, mąka żytnia 70-proc 48 i pół, mąka pszenna 65-proc. 62 i pół do 66 i pół, otręby żytnie 26—27, otręby pszenne 26 i pół do 27 i pół. groch polny 45—48, groch Wiktorja 65—70, groch Folgera 59—64. Tendencja spokojna.

Giełda warszawska

Warszawa, 26. 11 PAT. Akcje: Bank Dyskontowy 134 i pół, Handlowy 120, Polski 174, 173 i pół, Sp. Zarobk. 82 i pół, 83, Spiess 205, Siła i Światło II. em. 103, Cukier 47 i pół, 48, Lazy 6, Węgiel 92, 95 i jedna czwarta, Lilpop 37, 37 i pół, Modrzejów 33 i pół, 33 i jedna czwarta, Starachowice 40 i jedna czwarta, 40 i pół, Spirytus 27, 4-proc. inwestycyjna 116 i trzy czwarte, 116 i pół, 5-proc. dolarowa 95, 98, 5-proc konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 60, 60-proc kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. zast. Banku Gosp Kraj 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta. Holandja 358.05 358.95, 357.15, Londyn 43.24 i pół, 43.35. 43.14, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.42 i pół. 26.48. 26.35. Szwajcarja 171.76, 172.19, 171.33, Sztokholm 238.35, 238.95. 237.75 Wiedeń 125.35, 125.66, 125.66, 125.04, Marka niemiecka (nieoficjalnie) 212.55.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 26. 11 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 285.10, Berlin 169.24, Budapeszt 123.87, Bukareszt 4.26 i pół, Londyn 34.43 i siedem dziewiątych Nowy Jork 709.95, Paryż 27.75, Warszawa 79.60—79.88, Zurych 136.73. Amerykańskie 708, Niemieckie 169, Jugosłowiańskie 12.40, Szwajcarskie 136.40 Czeskie 21 i jedna czwarta, Węgierskie 124.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.75, Renta lutowa 0.74, Anglobank 2970, Kompas 0.77, Merkury 22.15, Południowa 13.40, Goleszów 260, Cement 105, Browary 166, Alpiny 43.60, Krupp 12.60. Rima 18.10, Skoda 295, Zieleniewski 118 i pół, Apollo 133, Fanto 6.90, Karpaty 19, Galicja 66 i pół,

Bohater lotu transatlantyckiego Lindbergh — zaginął

Nowy Jork 26 11 (AW) Słynny lotnik Lindbergh, odbywający lot z meksykańskiego miasta Stampinko do Stanów Zjednoczonych, zaginął w drodze. Władze wysłały natychmiast kilka samolotów na poszukiwanie zaginionego lotnika.

Unja Żydów rumuńskich zawarła blok z liberałami

Bukareszt, 26 11 ŻAT. Rokowania unji Żydów rumuńskich ze stronnictwem rządowem zostały zakończone bez wyników pozytywnych. Unja zawarła wobec tego blok wyborczy z partją liberalną poprzedniego rządu. Na liście liberałów figurować będą dwie kandydatury unji: dra Feldermanna do parlamentu oraz p. Horia do senatu.

Agitacja niepodległościowa Chorwatów

Wiedeń, 26 11 PAT. Dzienniki donoszą z Białogrodu: Koalicja chłopsko - demokratyczna urządziła w niedzielę szereg zgromadzeń w całej Chorwacji. Na jednem z tych zgromadzeń oświadczył poseł Pernar, że autonomja dla Chorwacji jest nie wystarczająca. Chorwaci domagają się zupełnej niezawisłości Chorwacji.

Armja grecka wyzbywa się oficerów

Wiedeń 26. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Aten: W ministerstwie wojny odbyła się wczoraj pod przewodnictwem Venizelosa konferencja, która zajmowała się kwestjami wojskowemi. Postanowiono zniżyć liczbę dywizyj armji greckiej do 9-ciu. Pozatem będzie każdej dalszej dywizji skreślony jeden pułk piechoty. Czas służby oficerów będzie zniżony z 35 na 20 lat. Po 20 latach mają oficerowie prawo do emerytury. Równocześnie tym oficerom, którzy poproszą o natychmiastowe spensjonowanie, będzie przyznana wyższa klasa emerytalna. Sądzą, że na podstawie tej uchwały około 500 oficerów wniesie prośby o spensjonowanie.

Przesilenie w operze wiedeńskiej

Wiedeń 26. 11 PAT. „Neue Freie Presse“ donosi, jakoby w dyrekcji opery państwowej we Wiedniu wybuchło przesilenie. Dotychczasowy dyrektor Schalk podał się do dymisji. Słychać, że dyr. Schalk sprawować będzie funkcje swoje aż do ukończenia bieżącego sezonu teatralnego.

Hoover obejmuje urząd prezydenta 4. marca

Nowy York 26. 11. AW. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych, p. Hoover obejmie funkcje prezydenta w dniu 4 marca 1929 r. w południe na Kapitolu w Waszyngtonie, w obecności senatu i kongresu. Ceremonjał obejmowania władzy każdego nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych uświęcony jest tradycją stuletnią.

Giełda zurychska

Zurych, 26. 11 PAT Paryż 20.29, Londyn 25.18, Nowy Jork 5 19.10. Belgja 72.20, Włochy 27.20, Hiszpanja 83.70, Holandja 208.45, Berlin 123.76, Wiedeń 73, Sztokholm 138.90, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.45, Sofja 3 i trzy czwarte, Praga 15.39, Warszawa 58 i jedna czwarta, Budapeszt 90.53, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 3.12 i pół, Helsinfors 13.09.

—o—

Gwałtowny spadek „Goleszowa“ we Wiedniu

Bankructwo wiedeńskiego Banku.

Wiedeń 26. 11. PAT. Dzienniki popołudniowe donoszą, że na dzisiejszej giełdzie wiedeńskiej spadły akcje „Goleszów“ z 560 na 260 szylingów. W związku z tem donoszą o zgłoszeniu niewypłacalności firmy bankowej **Aleksander Eibenschütz.**

Cała rada miejska w Tokio pod kluczem

Wiedeń 26. 11. PAT. Dzienniki donoszą z Tokio: Na polecenie ministra sprawiedliwości została aresztowana cała ada miejska.

Idzie tutaj naogół o 90 osób, obwinionych o defraudację w wysokości 90 milj. jens. Wśród aresztowanych znajdują się wybitne osobistości ze świata gospodarczego i politycznego.

—o—

Z OSTATNIEJ CHWILI

Odczyt Nachuma Sokołowa w Krakowie

Egzekutywa Org. Sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska komunikuje nam:

Prezes Egzekutywy Sjońskiej, p. Nachum Sokołow, wygłosi w czasie swego kilkugodzinnego pobytu w Krakowie odczyt publiczny.

Zaproszenia na odczyt wydawać będzie dziś w godzinach przedpołudniowych biuro Org. Sjońskiej (Stradom 15, Telef. 4541).

ZE SPORTU

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy już wyniki rozgrywek niedzielnych. W Krakowie odniosła Cracovia wysokocyfrowe zwycięstwo nad I. F. C. (Katowice) **6:1 (4:0). — Garbarnia—Polonja** (Przemyśl) **6:0.**

W Warszawie: Legja—Ruch 5:0 (4:0).

W Łodzi odbył się mecz **Ł. K. S.—Wisła** z wynikiem 2:1. Rozgrywka ta, **trwająca przez 27 minut,** nie zmieniła jednak poprzedniego rezultatu.

We Lwowie: Pogoń—Czarni 1:1 (1:0).

Tabela mistrzostw przedstawia się ostatecznie jak następuje: **Pierwsze miejsce zajęła Wisła, zdobywając 42 punkty.** Drugie miejsce przypadło Warcie (40 pkt.), poczem następują kolejno: Legja, Cracovia (36), IFC (35), Pogoń (31), Polonja (30), Czarni (29), Turyści (29), Warszawianka (29), ŁKS (25), Ruch (25), Hasmonea (15), Śląsk (12), TKS (6).

Ważniejsze wyniki zagraniczne:

Wiedeń: Zawody mistrzowskie w piłce nożnej. Sportklub—WAC 3:2 (1:0), Hertha—Admira 1:0 (1:0), Vienna—Wacker 1:1 (1:0), Austrja—Rapid 2:2 (1:1), N Nicholson—BAC 4:2 (2:1), VAC—Slovan 2:1 (0:0).

Chicago. W turnieju tenisowym Richards pobił Koželucha w stosunku 7:7, 9:7, 6:3, 2:6, 7:5.

—o—

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 27 listopada.

Kraków (566 m.). 11‘ 50: Komunik. 12‘10: Gramofon. 17‘10—17‘35: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: prof. H. Witkowska: „Szkoły służby społecznej“ (z Międzynarodowego Kongresu służby społecznej w Paryżu 1928“. 17‘35—18: Odczyt p. t. „Włochy dzisiaj, a przed laty 10“, wygł. Dr. Z. Łubieński. 18—18‘55: Koncert z Warszawy. 18‘55—19‘10: Komunik. 19‘10—19‘20: Giełda zbożowa. 19‘20: Opera z Katowic. 22—22‘30: PAT.

Warszawa (1111 m.). 18: Koncert. 19‘20: Opera.

Katowice (422 m.). 15‘45: Komunik. gospod. 17‘10: Odczyt histor. 18: Koncert, opera „Zygmunt August“ Joteyki. 22: PAT.

Poznań (344‘8 m.). 14: Giełda. 18: Koncert. 19‘20: Opera z Katowic. 22‘40: Muzyka tan.

Wiedeń (517‘2 m.). 11, 16 i 19‘0: Koncerty.

Zeesen (1250 m.). 16‘30 i 20‘50: Koncerty.

Langenberg (468‘8 m.). 13, 17‘45 i 20: Muzyka.

Motala (1380 m.). 19‘45: Koncert.

Lahti (1522‘8 m.). 18‘20: Muzyka.

Daventry (491‘8 m.). 13—1: Muzyka.

Moskwa (1450 m.). 16‘20 i 21‘20: Muzyka.

Kowno (2000 m.). 19‘30 i 20‘30: Muzyka.

Budapeszt (555‘6 m.). 17‘45: Muz. 19‘30: Opera.

DROBNE OGŁOSZENIA
za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29 I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej kategorji pracy kobiecej.

Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej, z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad. 2797 x

POSZUKUJĘ praktykantki do sklepu towarów modnych i szmuklerskich: Taschner, Dietla 31, od godz. 2—3 popoł. 1358 g

---

POSZUKUJE SIĘ zaraz zdolnej panienki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita", na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Dobre warunki". 1360 g

---

PANIENKĘ do dwojga dzieci ze znajomością języka hebrajskiego, dochodzącą poszukuję. Zgłoszenia: Weinberger, Zwierzyniecka 8, między godz. 2—3 popoł. 3414x

---

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów! 3187 x
nika" pod „Natychmiast". 1338 g

„STENOGRAF POLSKI", miesięcznik ilustrowany, organ Instytutu Stenograficznego, — Warszawa, ul. Krucza 26, wyuczającego również listownie stenografji najdoskonalej, — wychodzi półrocznie dwa złote. Prospekty bezpłatnie. 3337 ar

---

KOMPLETY dla nauki języka angielskiego dla dzieci i młodzieży po cenach przystępnych. Zgłoszenia pod „English lessons" do Adm. „N. Dziennika". 3378 x

---

Osoby, które posiadają jakiekolwiek informacje o miejscu zamieszkania Marji Teresy z Wołodkowiczów Dachowskiej, ur. r. 1872 w Petersburgu, ostatnio zamieszkałej w 1914 r. w Kijowie lub w Odessie, uprasza się o nadesłanie informacyj do Konsystorza Wileńskiego ewangielicko-reformowanego, Wilno, Zawalna 11. 1357 g

---

SIEROTĘ dziewczynkę, z prowincji, 8—10 lat, zdrową, przyjmie na własność małżeństwo żydowskie. Zgłoszenia pod „Sierota" do Adm. „N. Dziennika". 1287 g

---

POKÓJ umeblowany dla 2 urzędniczek lub akademiczek do wynajęcia w Podgórzu. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika" pod „F. F." 1346 g

---

ODDAM duży pokój umeblowany w śródmieściu za wypożyczenie 250 Dolarów. Lokata gotówki zapewniona. Zgłoszenia pod „Spokój" Adm. „Nowego Dziennika".

PANNA inteligetna, poważna, poszukuje męża, urzędnika, kupca, lat 35—45, na stanowisku. Zgłoszenia pod „Szczęście" do Adm. „N. Dziennika". 1359g

---

KAWALER na dobrem stanowisku, w granicznem mieście Śląska Ciesz., posiadający udział w przedsiębiorstwie, zawrze w celu matrymonjalnym znajomość z młodą, przystojną panną. Stosowny posag pożądany. Zgłoszenia pod „Dobry" do Adm. „N. Dziennika". 1362 g

---

HERMAN Zucker, Łętownia, ur. 1887, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nisko. 1363 g

---

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wadowice na imię Rubin Lieber w Oświęcimiu. 3410x

---

BEZINTERESOWNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz, kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3238x

---

MASZYNISTKA tartaczny, zdolny, trzeźwy, poszukiwany dla Krakowa od zaraz Zgł do Adm. „N. Dz." pod „Maszynista". 1567bp

---

100% i więcej

można zarobić w ciągu 1 roku przez zakupno udziałów we fabryce. Jeszcze niewielka ilość Zgłoszenia osobiste lub pisemne u

A. Eibenschütza w Krakowie Rynek Główny 8/I

FUTRA

Hirsch Sessler
Kraków, Miodowa 5

Poleca wielki wybór na sezon obecny najnowsze futra. Ceny przystępne.

Reklama dźwignią handlu

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie.
Nr. IX/59079/28.

Kraków, dnia 6 listopada 1928.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę dostawców i wytwórców kożuchów służbowych krytych, na ogłoszony w „Monitorze Polskim" Nr. 271 z dnia 3 listopada 1928 roku

przetarg publiczny

wyznaczony na dzień 5 grudnia 1928 na dostawę **kożuchów służbowych krytych dla pracowników** Polskich Kolei Państwowych. 3409x

---

SUKNIE, PŁASZCZE, KOSTJUMY

wedle najświeższych żurnali paryskich wykonuje pracownia Ogniska Pracy, Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Zamówienia z prowincji wykonuje się natychmiast. 3415 bp

---

„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

Magistrat m. Kołomyi.
L. 13887/28.

Kołomyja, dnia 12 listopada 1928 r.

KONKURS

Magistrat m. Kołomyi rozpisuje niniejszem ponowny konkurs na dwie posady referendarskie w IX. ewentualnie w VIII. grupie uposażenia urzędników państwowych.

Warunki

1) Nieprzekroczony 40-ty rok życia.
2) Obywatelstwo polskie.
3) Ukończone studja prawnicze na jednej z Wszechnic Państwa Polskiego, zakończone wszystkimi przepisanymi egzaminami.
4) Przynajmniej jednoroczna praktyka przy władzach politycznych administracji państwowej lub władzach samorządowych.
5) Curriculum vitae własnoręcznie napisane.
6) Nieskazitelna przeszłość.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie, poczem po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Podania udokumentowane wnosić należy do Prezydjum Magistratu m. Kołomyi do dnia 20 grudnia 1928 r. 3413 x

Burmistrz: Balicki.

Bladnicę Niedokrwistość usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach. Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 3035x

---

Niniejszem zawiadamiam P. T. Klientów moich że oprócz piw krajowych, prowadzę obecnie także, znane z dobroci piwo **Pilzneńskie** (Gambrinus).

WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Szpitalna Róg Małego Rynku

UWAGA. Bufet zaopatrzony w przekąski zimne i gorące w najlepszej jakości. 3297x

---

ŻYCIE PŁCIOWE! 3240x

10 cennych i pożytecznych książek tylko za zł. 5—: 1) Dr. Müller: „Najnowszy lekarz domowy", 2) Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzn i kobiet", 3) Dr. Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy", 4) Dr. Surbled „Sekretne sposoby małżeńskie", 5) Dr. Korablewicz: „Choroby weneryczne" i 5 innych ciekawych i pożytecznych książek tylko za zł. 5. Wysyłamy za gotówkę lub za zaliczką poczt. na wydatki załączyć zł. 1.50 (można w znaczkach poczt.) Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna", skrz. poczt. 573

PRZETARGI PUBLICZNE

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza publiczny przetarg ofertowy na wykonanie urządzenia mechanicznego w centralnej kotłowni przy klinice Ginekologiczno-położniczej U. J. w Krakowie.

Warunki szczegółowe i ogólne przetargu przeglądać można w biurze kierownictwa budowy Kliniki Ginekologicznej, Kraków, ul. Krupnicza 5, gdzie można również nabyć formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie zł 5

Oferty o cenach stałych należy składać w biurze Naczelnika Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych Kraków, Rynek Gł. Krzysztofory, II. piętro w terminie do dnia 3 grudnia br., do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godz. 11-tej.

Prowincja Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych instytucjach finansowych wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. 32[illegible] x

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA" Warszawa, Nowy Świat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani.

Wytworną bieliznę męską i damską

crepe-de-chinową i jadwabną, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny i haftu wchodzące, wykonuje szybko i starannie pracownia Ogniska Pracy, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie od godz. 11—1 z wyjątkiem sobót. 3415 bp

---

Wanny, wanienki i nasiadówki

poleca pracownia blacharska

Jakóba Grossmanna, Kraków, Jakób. 3

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie

załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET, Berlin, Prinzregentenstrasse 95, telefon Pfalzburg 96-79.**

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **PLENUSAN**. W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, — 3 pud. zł. 15. — **Dr. Gebhard et Co., Gdańsk.** 2995x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana